



STRONA 8

Wodzisław: Pani Zenobia świętowała 100. urodziny

Przeniosą internę z Rydułtów do Wodzisławia



STRONA 4



STR. 21

SWD z wygraną, mimo śniegu i mrozu

Dyskutowali o kulturze w Wodzisławiu Śl.

WIĘCEJ NA STRONIE 7



Walentynkowy koncert z przestaniem w szkole w Zawadzie

STRONA 6

ISSN 1508-8820



9 771508 882108



WTOREK, 28 LUTEGO 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 9 (1162)

Rok XXIV



STRONA 9

**SPRAWDZILI SIĘ
W BIEGU MORS
MASAKRATOR**

ZŁODZIEJE KRADELI PALIWO Z TRAKTORA

**Policjant
z ranną głową
dogonił jednego
z nich**



CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 4

Po tym, jak dwóch złodziei zostało złapanych na gorącym uczynku przy kradzieży paliwa w Gorzyczkach, jeden z nich zaczął uciekać. Goniący go policjant podczas pościgu zranił się w głowę. Z zakrwawionym czołem nie dał jednak szans złodziejowi. Okazało się, że ten ma na koncie znacznie więcej kradzieży. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia.

Radni przyjęli zmiany budżetu.

STRONA 3

Nie zgodzili się na pieniądze dla CUW



**Dowódca idzie na emeryturę.
SEBASTIAN BOGOCZ
POŻEGNANY
PRZEZ STRAŻAKÓW**

STRONA 8

REKLAMA



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Nadal słabo

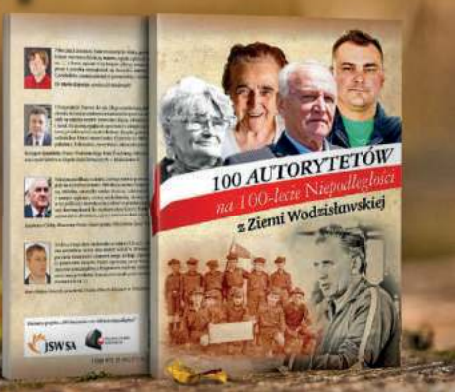
u nas z samooceną

Ostatnio, z ciekawości, wybrałem się na panel dyskusyjny o kulturze, zorganizowany przez urząd miasta i prezydenta. Pojawili się tam różne pomysły i przemyślenia osób związanych z kulturą. Co mnie jednak uderzyło, to fakt, że wiele z osób siedzących na sali, które przecież tworzą kulturę w Wodzisławiu Śląskim, ma niezwykle niską samoocenę. Stale niestety pokutuje w naszym mieście postrzeganie Wodzisławia jako miasta, gdzie „nic się nie dzieje”. Jak sam próbowałem przekonać uczestników spotkania, tego typu krzywdzące poglądy wygłaszają najczęściej ci, którzy W OGÓLE nie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych w mieście. Mamy też w naszej mentalności odwieczne porównywanie się do Rybnika. Tam jednak są dwie istotne różnice, tzn. w dzielnicach funkcjonują lokalne domy kultury, jak np. w Chwałowicach, Niedobczycach czy Boguszowicach. Druga sprawa to fakt, że Rybnik jest miastem akademickim, a przez to centrum miasta naturalnie wieczorami ożywa. Trudno byłoby przekonać do życia klubowego czy wyjściu do pubu mieszkańców naszej starówki, często będących osobami starszymi. W obaleniu tezy, że Wodzisław śpi, pomogła nieco Dorota Krawczyk z WCK, co mnie bardzo podbudowało. Wyliczyła, że w zeszłym roku sam Amatorski Ruch Artystyczny skupiający ok. 900 osób, zorganizował 111 wydarzeń (liczbę przytaczam z pamięci). Dodajmy do tego wszystkie imprezy, koncerty, wystawy i festyny, spektakle czy seanse kinowe. Serio, w Wodzisławiu nic się nie dzieje?

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



W marcu zeszłego roku na terenie powiatu wodzisławskiego funkcjonowało 38 obiektów zbiorowego zakwaterowania. Obecnie aktywnych pozostało 13, które zamieszkuje 146 obywateli Ukrainy. Jak będzie wyglądać dalsza pomoc uchodźcom?

Rok od wybuchu wojny. Rozmawiali o dalszej pomocy uchodźcom z Ukrainy

POWIAT Podczas spotkania, które odbyło się 16 lutego w Powiatowym Centrum Konferencyjnym wodzisławskiego starostwa, skupiono się przede wszystkim na zmianach, które wprowadziła w życie nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Mówiono także o działaniach aktywizujących wśród obywateli Ukrainy. Przedstawiono również ogólne informacje o aktualnej liczbie uchodźców na terenie naszego powiatu oraz o problemach zgłaszanych przez samorządy, związanych z obsługą obywateli Ukrainy.

Spotkanie otworzyła członkini zarządu powiatu, Krystyna Kuczera, resortowo odpowiedzialna za pomoc społeczną. – Cieszę się, że udało nam się spotkać w tak dużym gronie. Temat pomocy uchodźcom z Ukrainy jest tematem niezwykle ważnym dla wszystkich samorządów. Dzisiaj wspólnie, przy waszym udziale, czyli przedstawicieli samorządów, ośrodków pomocy społecznej i innych, którzy od niemal roku pomagacie uchodźcom wojennym, ale

także przy udziale pracowników wodzisławskiego starostwa, będziemy dyskutować o nowych przepisach oraz o tym, czego doświadczamy i co jeszcze nas czeka w związku z konfliktem zbrojnym na terenie Ukrainy. Jest wiele pytań, mam nadzieję, że na wiele z nich uda się znaleźć odpowiedź – mówiła Krystyna Kuczera.

Zmiany w pomocy uchodźcom z Ukrainy

Nowa ustawa zakłada, że od 1 marca 2023 r. uchodźcy, których pobyt w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania przekroczył 120 dni, będą pokrywać 50% kosztów pomocy. Będzie to jednak nie więcej niż 40 zł za osobę dziennie. Z kolei od 1 maja 2023 r. uchodźcy, których pobyt przekroczy 180 dni, będą pokrywać 75% kosztów, ale nie więcej niż 60 zł dziennie na osobę. – Jednocześnie przewidziano szereg wyjątków od tej reguły. Chodzi o to, aby osoby, które nie mają możliwości na usamodzielnienie się, mogły nadal bezpłatnie korzystać z pomocy. W kosztach związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem nie będą partycypować m.in. oso-

by niepełnosprawne, osoby w wieku emerytalnym, kobiety w ciąży, a także opiekujące się dziećmi do pierwszego roku życia, czy sprawujące opiekę nad minimum trójką dzieci. W szczególnych przypadkach wojewoda oraz inne organy przewidziane w ustawie będą mogły wyłączyć z ponoszenia kosztów osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej – wyjaśnia Kinga Jamiola z wodzisławskiego starostwa.

Obiekty zbiorowego zakwaterowania na terenie powiatu

W ramach nowych rozwiązań w ustawie wprowadzono także zapis dotyczący uzależnienia możliwości korzystania ze zbiorowego zakwaterowania – w okresie dłuższym niż 120 dni od przybycia do Polski – od posiadania numeru PESEL. Podczas spotkania poczyniono pierwsze kroki, aby wypracować jednolity sposób postępowania we wszystkich ośrodkach pomocy społecznej, wobec uchodźców przebywających w ośrodkach. W marcu zeszłego roku na terenie powiatu wodzisławskiego funkcjonowało 38 obiektów zbiorowego zakwaterowania.

Obecnie aktywnych pozostało 13, które zamieszkuje 146 obywateli Ukrainy. Aktualny stan osobowy na bieżąco przekazywany jest do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Podczas spotkania padł pomysł przeprowadzenia kampanii społecznej, która miałaby ułatwić zebranie informacji o mieszkaniach czy domach do wynajęcia, w których mogliby zamieszkać obywatele Ukrainy.

Co z pracą?

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śl., Anna Słotwińska-Plewka dokonała krótkiego podsumowania działań PUP-u, związanych z zatrudnianiem uchodźców. Przekazała, że w zeszłym roku ponad tysiąc zarejestrowanych obywateli Ukrainy podjęło pracę, w tym dwie osoby założyły działalność gospodarczą, a 150 osób zostało skierowanych na staż. W roku bieżącym w bazie osób bezrobotnych znajdują się 74 osoby z Ukrainy. Zarówno dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy jak i dyrektorzy i kierownicy OPS-ów zwracali uwagę na potrzebę zintensyfikowanych działań aktywizujących obywateli Ukrainy.

W jaki sposób pomogli

Kinga Jamiola zwraca uwagę, że powiat wodzisławski pomaga uchodźcom z Ukrainy już od niemal roku. W ramach pomocy realizowano następujące działania: uruchomiono magazyn pomocy humanitarnej dla obywateli Ukrainy, w Branżowej Szkole I Stopnia w Radlinie został stworzony Punkt Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śl. oraz w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl. zostały uruchomione oddziały przygotowawcze dla młodzieży z Ukrainy, Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śl. podjął się koordynacji lekcji języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie utworzyło Biuro Integracji Cudzoziemców, a także oferowało bezpłatną pomoc psychologiczną oraz prawną dla uchodźców wojennych, Powiatowy Urząd Pracy utworzył Bank Miejsc Pracy oraz Punkt Informacyjny dla obywateli Ukrainy, obywatele Ukrainy mogli też bezpłatnie korzystać z komunikacji powiatowej.

(jnk)

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35.
UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r.
O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.)

informuje, że w dniu 28 lutego 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Pszowie przy ul. Janusza Kusocińskiego 5C, stanowiącej własność Skarbu Państwa będącej w użytkowaniu wieczystym Miasta Pszów składającej się z działki nr 2529/229 zabudowanej budynkiem magazynowo-gospodarczym, budynkiem gospodarczym i zadaszoną rampą załadunkową stanowiącymi własność Miasta Pszów, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Radni zdecydowali o zmianach w budżecie. Przyjęli sporo poprawek prezydenta

WODZISŁAW ŚL. Podczas środowej sesji rady miejskiej Wodzisławia Śląskiego, radni zdecydowali o poprawkach budżetowych, które miały związek z wprowadzeniem wolnych środków. Większość zaproponowanych zmian zyskała aprobatę radnych, ale nie wszystkie.

Na ostatniej sesji pojawiło się sporo mieszkańców, w tym pracownicy oświaty, dyrektorzy szkół czy przedstawiciele związków zawodowych. Na sesji kluczową uchwałą były zmiany w budżecie.

Wśród różnych głosów, pojawiły się sugestie, gdzie szukać oszczędności. Roman Kapciak wskazywał, że można z budżetu wykreślić pewne zadania, jak np. kolejne instalacje ze skrzatami, czy też obciąż jeszcze bardziej środki Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury.

– Chciałem zaproponować, aby od miesiąca mar-

ca obniżyć diety radnych o 50 proc., to dałoby w skali roku jakieś 200 tys. zł, które mogłyby iść na wynagrodzenia dla pracowników administracji placówek oświatowych, a może coś by zostało też dla innych placówek – zasugerował radny Eugeniusz Chłapek. Piłeczkę odbił radny Mariusz Blazy. – Jeśli pan występuje z takim postulatem, to dieta, co do zasady, to zadośćuczynienie za utracone wynagrodzenie, więc w przypadku osób, które w tym momencie są na emeryturze, proponuję tutaj całkowicie obniżyć o 100 proc., bo państwo tutaj żadnego uposażenia nie tracą, z tytułu zwolnień w zakładach pracy. Możemy tutaj różne scenariusze rozpatrywać – powiedział radny Blazy.

Radny Adrian Jędryka zaproponował, aby zamiast obcinać środki dzielnicom, poszukać oszczędności w wynagrodzeniu prezyden-

ta, obniżając je do minimalnego poziomu. Wtórował mu przewodniczący Dezyderiusz Szwagrzak, idąc o krok dalej. – Ja myślę, że można by w ogóle zrezygnować z jednego etatu wiceprezydenta, biorąc pod uwagę, że zadań inwestycyjnych jest mniej – skomentował przewodniczący rady.

Bez pieniędzy dla CUW

Prezydent przedstawił radnym poprawki, o czym informował ich wcześniej na komisjach, a opinię publiczną na konferencji prasowej. Większość z nich została przez radnych przyjęta bez zmian.

Ostatecznie radni zdecydowali, że wprowadzą poprawki do niektórych zaproponowanych przez prezydenta zmian. Usunięto zatem zapis o wydatkowaniu 333 tys. zł na Centrum Usług Wspólnych, a także

710 tys. zł na dofinansowanie do transportu publicznego (oraz nieco więcej w Wieloletniej Prognozie Finansowej na przyszły rok). 64 tys. zł (z proponowanych 124 tys. zł) pozostawiono dla MOSiR (wynagrodzenia dla instruktorów). 500 tys. zł pozostawiono w dziale rezerw na zadania pomocnicze gminy (środki dla rad dzielnic, które według propozycji prezydenta miały być zabrane na inne potrzeby). 100 tys. zł wprowadzono na zakup usług pozostałych – zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. 200 tys. zł radni wprowadzili do budżetu na rzecz programu „Moja Woda”. Dołożono też 100 tys. zł na rzecz wynagrodzeń pracowników administracji w oświacie, a także 203 tys. zł dla nauczycieli. Za wnioskiem rady dzielnicy Radlin II zdecydowano usunąć z budżetu inwestycję w

projekt i budowę nowego fragmentu ul. Owocowej, a pieniądze w kwocie 340 tys. zł przeznaczyć na budowę parkingu przy ul. Owocowej (do tego zadania 600 tys. zł dołoży rada dzielnicy). Zmiany te przyjęto większością głosów.

Dwie wizje, jeden budżet

– Jesteśmy po ważnej sesji Rady Miejskiej. Niby nie jest źle. Ale z drugiej strony nie mogę zrozumieć, czym naszym radnym zawiniły kadrowe, księgowe i płacowe w naszym mieście... Bez tych jakże ważnych w każdym zakładzie pracy pracowników nie wyobrażamy sobie funkcjonowania. A jednak po raz kolejny zabrano im podstawowe wynagrodzenia... Nie pojmuję. Nie rozumiem. Jaka tym razem motywacja przyświeca państwu radnym z „koalicji rządzącej”? – napisał Mieczysław Kieca w mediach społecznościowych po sesji.

Zdaniem radnych koalicji większościowej, brak zgody na przeznaczenie ponad 330 tys. zł na Centrum Usług Wspólnych ma wynikać z faktu, że jednost-

ka ta nie wypełnia obecnie zadań, do których została powołana. – Miało być centralny podmiot zamawiający, a przy okazji miała być tam prowadzona również księgowość i kadry. Jak się później okazało, nigdy nie był to centralny podmiot zamawiający, a dodatkowo od zeszłego roku pan prezydent przeniósł panie od zamówień z powrotem do urzędu. Zatem CUW stracił swoją podstawową funkcję. Jest jeszcze jedna kwestia, związana z CUW, bo od samego początku mówimy, że ta jednostka powinna działać w obiekcie z zasobów miejskich, a nie na zasadzie wynajmu pomieszczeń, za które prezydent płaci niepełną 100 tys. zł rocznie. Skoro pan prezydent tego nie respektuje, musi poszukać środków gdzie indziej – komentował już po sesji przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak.

Warto dodać, że radni większością głosów uchwalili także zwiększenie możliwości sprzedaży mieszkań z zasobów miejskich, co ma przynieść dodatkowe środki do budżetu.

(ska)

Kierowca volkswagena dostał 23 punkty karne na ul. Matuszczyka

WODZISŁAW ŚL. Dwa razy w ciągu miesiąca zatrzymany na ul. Matuszczyka za przekroczenie prędkości. 47-latek z Wodzisławia ukarany został mandatami na łączną kwotę ponad 2500 złotych i 23 punktami karnymi.

Kierujący volkswagenem 47-latek został zatrzymany przez patrol drogówki na Matuszczyka w Wodzisławiu. Przekroczył dozwoloną prędkość o 39 km/h. Dodatkowo jechał bez zapiętych pasów, a samochód nie miał aktualnego badania technicznego. – Za przekroczenie prędkości funkcjonariusze nałożyli na niego mandat karny w wysokości 800 złotych, otrzymał 9 punktów karnych. Kolejny mandat, 100

złotych i 5 punktów dostał za brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. 50 złotych mandatu dostał za brak przeglądu – wylicza rzecznik wodzisławskiej komendy, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Równy miesiąc później, na tej samej ulicy i również w związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości 47-latek został ponownie zatrzymany. Tym razem jechał o 37 km/h za szybko. Jednak wysokość mandatu, zgodnie z przepisami została podwojona. – Dopuścił się wykroczenia w warunkach recydywy, kwota mandatu wyniosła zatem nie 800, a 1600 złotych. Na jego konto wpadło zaś kolejne 9 punktów. Tym sposobem mężczyzna w miesiąc uzbierał 23 punkty karne – podsu-

mowuje oficer prasowa.

Według nowych przepisów, kierujący nagminnie popełniający najpoważniejsze wykroczenia muszą liczyć się ze znacznie wyższą karą. Poważne przekroczenie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu,

czy też złamanie zakazu wyprzedzania – między innymi za te naruszenia prawa nowe przepisy wprowadziły recydywę. Popełnienie tych wykroczeń dwukrotnie w ciągu dwóch lat skutkuje podwójną kwotą mandatu.

(sqx)

Ile kosztuje przekroczenie prędkości?

- 31 – 40 km/h – pierwszy raz: 800 złotych; recydywa: 1600 złotych;
- 41 – 50 km/h – pierwszy raz: 1000 złotych; recydywa: 2000 złotych;
- 51 – 60 km/h – pierwszy raz: 1500 złotych; recydywa: 3000 złotych;
- 61 – 70 km/h – pierwszy raz: 2000 złotych; recydywa: 4000 złotych;
- 71 km/h i więcej – pierwszy raz: 2500 złotych; recydywa: 5000 złotych

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

tel. serwis **32 415 23 41**

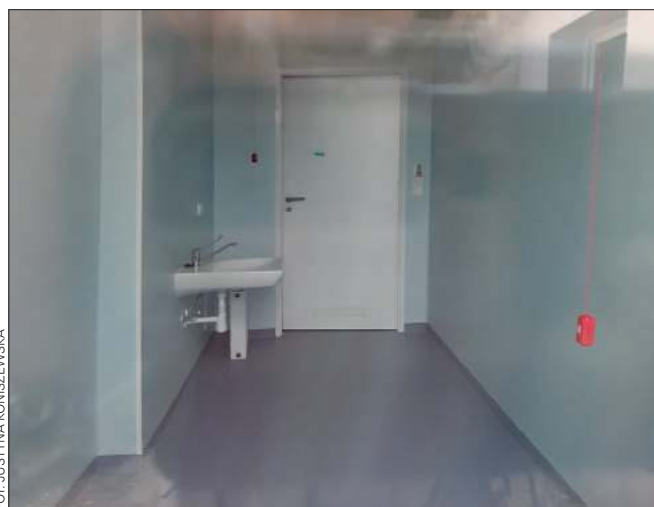
ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl



BYŁ DŁUGO NIEUŻYWANY, ALE W KOŃCU DOSTOSOWANO GO DO DZIAŁALNOŚCI MEDYCZNEJ. MOWA O WOLNOSTOJĄCYM BUDYNKU DAWNEJ INTERNY W WODZISŁAWIU ŚL. OBIEKT JUŻ NIEDŁUGO PONOWNIE BĘDZIE SŁUŻYŁ PACJENTOM.

Interna z Rydułtów przeniesiona będzie do Wodzisławia Śl.

POWIAT Wolnostojący budynek dawnego Oddziału Internistycznego (Wewnętrznego) Szpitala w Wodzisławiu Śl. wypiękniał nie tylko na zewnątrz, ale i w środku. Jego remont rozpoczęty w 2021 r. właśnie się skończył. Już niedługo wewnątrz obiektu zajmie oddział wewnętrzny, który działa obecnie w Rydułtowach, a który swoje drzwi dla pacjentów otworzy w nowym miejscu wraz z nadejściem maja.



Przenosiny oddziału z Rydułtów do Wodzisławia Śl. mają się odbyć w drugiej połowie kwietnia

W marcu przenosiny

Dwupiętrowy wyremontowany budynek w całości zajmie przeniesiony z Rydułtów oddział wewnętrzny. – Wstępnie oddział będzie dysponował 35 łózkami. Na pewno poprawi się komfort pacjentów, bo każda sala ma swoją łazienkę – mówi dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Krzysztof Kowalik. Dodaje, że w połowie kwietnia w trakcie dwutygodniowego zawie-

szenia rydułtowskiej interny do nowej lokalizacji zostaną przeniesione łóżka i niezbędny sprzęt. – Tak, by móc otworzyć oddział dla pacjentów wraz z nadejściem maja – zapowiada Kowalik. Zapewnia, że oddział wewnętrzny znajdujący się w głównym budynku szpitala w Wodzisławiu Śl. dalej będzie funkcjonował.

Przyczyny przenosin

Oddział chorób wewnętrznych ulokowany

jest w budynku głównym szpitala w Rydułtowach. Jak zwrócono uwagę w programie naprawczym PPZOZ-u, budynek jest z początku XX wieku i nie spełnia obecnych norm i wymogów: pokoje chorych nie mają węzłów sanitarnych, pomieszczenia są wysokie, co przekłada się na zwiększone koszty ogrzewania. „Ważnym elementem z punktu widzenia komfortu pacjenta jest ograniczony dostęp do dia-

gnostyki anestezjologicznej i radiologicznej oraz dostęp do konsultacji ze względu na umiejscowienie pracowni i oddziałów w lokalizacji w Wodzisławiu Śl. Ze względu na powyższe trudniej jest też pozyskać lekarzy internistów do pracy na oddziale, ponieważ wszyscy oczekują lepszego zabezpieczenia pacjentów, a także właściwego bezpieczeństwa wykonywanej pracy” – czytamy. Dodatkowo szpital ponosi koszty związane z transportem pacjenta z izby przyjęć w Wodzisławiu Śl. do Rydułtów, a następnie, w przypadku konieczności diagnostyki, z Rydułtów do Wodzisławia Śl. W efekcie dyrekcja PPZOZ-u zdecydowała, aby oddział chorób wewnętrznych z pododdziałem geriatrycznym został przeniesiony do dawnego budynku oddziału wewnętrznego w Wodzisławiu Śl.

Co zrobiono?

Przypomnijmy, że Starostwo Powiatowe w Wodzi-

sławiu Śl. na przebudowę budynku dawnego oddziału wewnętrznego otrzymało dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Łącznie przedsięwzięcie kosztowało nieco ponad 5,2 mln zł. W ramach zadania zostały wykonane m.in.: roboty budowlane związane z instalacjami elektrycznymi, sanitarnymi i instalacją przyzywową, a także roboty związane z instalacją gazów medycznych. Ponadto wykonano prace związane z termomodernizacją obiektu oraz modernizacją wewnętrznej sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej. Środki na wykonanie tych prac powiat pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Cała inwestycja kosztowała ponad 7 mln zł.

Dla rehabilitacji szukają miejsca

Zwróćmy uwagę, że do budynku dawnego interny planowano początkowo także przenieść rydułtow-

ski oddział rehabilitacyjny. Kierownictwo PPZOZ-u chciało utworzyć oddział chorób wewnętrznych z pododdziałami geriatrycznym i rehabilitacyjnym, z jednoczesnym ograniczeniem łóżek rehabilitacyjnych z 35 do 20. To jednak nie spodobało się Narodowemu Funduszowi Zdrowia. – Musimy znaleźć dla rydułtowskiej rehabilitacji inne miejsce. Nie jesteśmy w stanie zmieścić w odnowionym budynku w Wodzisławiu Śl. tyle łóżek, ile chciałby Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli 35 – mówi Krzysztof Kowalik. W pomieszczeniach zaplanowanych dla rehabilitacji można było ustawić maksymalnie 22 łóżka. Obecnie dyrekcja szpitala wraz z władzami powiatu analizuje, gdzie można by przenieść rehabilitację. Zwróćmy uwagę, że po połączeniu dwóch oddziałów szacowano oszczędności na poziomie około 80 tys. zł miesięcznie.

Justyna Koniszewska

Policjant gonił złodzieja paliwa, mimo odniesionych obrażeń głowy

GORZYCZKI Złodzieje kradli paliwo z traktora. Mieszkaniec wyposażył się w fotopułapkę, co pomogło w ujęciu przestępców. Jeden z nich został zatrzymany dzięki determinacji funkcjonariusza, który nie zrezygnował z pościgu, mimo doznanych w jego trakcie obrażeń. Poszkodowany mężczyzna złożył podziękowania na ręce komendanta, chwalać mundurowych za świetne wyszkolenie.

Złodzieje zatrzymani na gorącym uczynku. Mieszkaniec Gorzyczek podzię-

kował komendantowi wodzisławskiej jednostki za profesjonalne i szyb-

kie działanie policjantów, którzy interweniowali w sprawie kradzieży paliwa. Mężczyzna wezwał mundurowych po tym, jak na zdjęciu z fotopułapki zauważył złodziei. Jak relacjonuje pokrzywdzony, za pierwszym razem sprawcy uciekli, jednak po jakimś czasie ponowili próbę. – Po zgłoszeniu patrol pilnie udał się we wskazane miejsce, policjanci zastali dwie osoby z kanistrem. Jeden ze sprawców został zatrzy-

many, drugi jednak zaczął uciekać, za nim ruszył jeden z funkcjonariuszy. Podczas pościgu uległ wypadkowi, odniósł obrażenia okolicy czoła. Jednak, z dużą determinacją kontynuował pościg do momentu, aż zatrzymał uciekiniera – relacjonuje przebieg zdarzeń oficer prasowa wodzisławskiej jednostki, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Pierwszy z zatrzymanych odpowie za wykroczenie, grozi mu areszt, kara

ograniczenia wolności lub grzywna do 5 tysięcy złotych. Drugi odpowie za przestępstwo, gdyż jak się okazało, ma na koncie kilka innych kradzieży. Jemu grozi nawet 5 lat więzienia.

Mieszkaniec Gorzyczek wyraził słowa wdzięczności i życzył sukcesów w pracy i w życiu prywatnym interweniującym funkcjonariuszom. „Jeden z Policjantów nie zważając na trudne warunki terenowe udał się w pościg, gdzie uległ wy-

padkowi, lecz nie zrezygnował z pościgu i dokonał zatrzymania. Policjanci wykazali się pełnym profesjonalizmem i szybkim czasem reakcji. Jeszcze raz dziękuję Panu Komendantowi oraz Policjantom z Komisariatu Policji w Wodzisławiu Śląskim oraz życzę jak największej sukcesów w pracy jak i życiu prywatnym” – napisał do Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śląskim mieszkaniec Gorzyczek.

(sqx)

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadać na koło, będzie wesoło!

17 kwietnia ruszają zapisy do III edycji

ROWERON 2023

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

- 🚲 Przejdź minimum **5 tras w cztery i pół miesiąca** od 3 czerwca do 21 października i zdobądź **unikatowy medal**
- 🚲 Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **8 powiatów/miast**: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, opawskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- 🚲 Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami

W TYM ROKU KOLEJNE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras
- 8 powiatów – w tym dwa nowe (pszczyński i opawski w Czechach)
- 4,5 miesiąca na wyzwanie
- mnóstwo nagród do wygrania!



Wystarczy się zarejestrować,
odebrać pakiet startowy i wsiadać na koło!

Dołącz do nas
na Facebooku!



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

RTK
PACIOPIKA TELEWIZJA KABLOWA

PROO
VANESSA FM
RACIBÓRZ MIĘDZYM. 104.90MHz MIĘDZYM. 105.00MHz

T V S



Piotr Greń zagrał na saksofonie



Popisy taneczne w wykonaniu uczniów klasy IA



Publiczność dopisała, wypełniając salę gimnastyczną ZSP1

Walentynkowy koncert w ZSP1. Były występy dzieci i spektakl rodziców z nauczycielami

WODZISŁAW ŚL. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Wodzisławiu Śląskim odbyło się wyjątkowe wydarzenie, integrujące uczniów, nauczycieli i rodziców. Był to koncert „Przajmy se”, w ramach którego zaprezentowano występy dzieci oraz niespodziankę – spektakl, stworzony przez rodziców i nauczycieli.

Gości koncertu powitała dyrektorka placówki Barbara Ferdyan-Tront, dziękując za liczne przybycie i zapraszając do obejrzenia wszystkich przygotowanych atrakcji. Warto dodać, że koncert pierwotnie miał odbyć się w okolicach Walentynki, jednak ostatecznie wydarzenie zorganizowano w Ostatki, gdyż wcześniej zarówno wielu uczniów, jak i nauczycieli rozłożyła na łopatki grypa.

Wydarzenie przygotowano w formie koncertu życzeń, do którego zaprosili Hilda i Wiluś (w których wcielili się Katarzyna Wita oraz Jakub Elsner). Na początek zagrała szkolna orkiestra, prezentując utwory muzyki rozrywkowej. Później dzieci z młodszych klas zatańczyły w rytm znanych melodii, a młodzi saksofoniści – Piotr Greń oraz Patryk Brzoza, dali popis swoich muzycznych umiejętności.

Ponadto nie zabrakło tańca (także klasycznego), występów wokalnych i niespodzianki, którą od kilku

tygodni przygotowywali rodzice wraz z nauczycielami. Był to spektakl „Ni ma tego złego... czyli kochejmy się!”, który opowiadał o czarnych charakterach ze znanych bajek, znudzonych swoim losem oraz konsekwencjach ich buntu. Całość w mowie śląskiej stanowiła humorystyczne zwieńczenie walentynkowego koncertu. Smaczku do spektaklu dodała obsada, bo dość powiedzieć, że dyrektorka ZSP1 Barbara Ferdyan-Tront zagrała rolę Baby Jagi, poważne na co dzień nauczycielki wcieliły się m.in. w rolę Szewczyka Dratewki (Małgorzata Kaflińska), Królowy Śnieżki (Wirginia Borkowska) czy Gajowego (Danuta Przybyła). Nie zabrakło również gromady rozbieganych krasnoludków, złego wilka w wykonaniu radnego miejskiego Jakuba Elsnera oraz dubbingu dla wszystkich postaci, którym głosu użyczyli Aleksandra Sokół, Beata Świerczek-Tront (również reżyserka spekta-



klu) oraz redaktor naczelny „Nowin Wodzisławskich” Szymon Kamczyk. O oprawę muzyczną zadbała Ewelina Klich.

Koncert walentynkowy w zawodzkiej szkole spotkał się z pozytywnym odbiorem widzów. Już pojawiły się pomysły na kolejne tego typu wydarzenia, o których zapewne usłyszymy już niedługo. (ska)

◀ Baba Jaga oraz Zła Królowa, czyli aktorskie kreacje Barbary Ferdyan-Tront oraz Aleksandry Daiczmanek



Wspólne zdjęcie aktorów i twórców spektaklu „Ni ma tego złego... czyli kochejmy się!”

Dyskutowali o kulturze w Wodzisławiu.

Jak wypadło pierwsze spotkanie z prezydentem?

WODZISŁAW ŚL. Szeroko rozumiana kultura, wydarzenia w mieście i możliwości ich finansowania – to wszystko było tematem panelu dyskusyjnego w Pałacu Dietrichsteinów, na który prezydent zaprosił mieszkańców, artystów, działaczy kultury i pracowników jednostek. Było to pierwsze spotkanie z cyklu, który zaplanowano na najbliższe kilka miesięcy.

W spotkaniu udział wzięli głównie przedstawiciele jednostek miejskich, m.in. WCK, biblioteki, OPP i Pałacu Dietrichsteinów, również Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury UM, ale także przedstawiciele stowarzyszeń i osoby od lat organizujące wydarzenia kulturalne w mieście.

Jaki był cel spotkania?

To przede wszystkim spojrzenie na to, jak dane zagadnienie widzą mieszkańcy, co można by poprawić lub zmienić, a także jakie nowe pomysły zrealizować. Uczestnicy debaty byli zgodni, co do tego, że trzeba postawić w mieście na większą edukację kulturalną (nie tylko dzieci i młodzieży, ale także doro-

szych), aby jeszcze bardziej zachęcać do udziału w różnorodnych wydarzeniach, których przecież w Wodzisławiu Śląskim nie brakuje. Zdaniem rozmówców ważna jest też reklama i promocja wydarzeń, ale nie tylko na terenie miasta, a w całym powiecie lub szerzej.

Pojawiła się także polemika, dotycząca potrzeb.



Pierwszy z zaplanowanego cyklu paneli dyskusyjnych dotyczył rozwoju kultury w Wodzisławiu

Z jednej strony można było usłyszeć głosy, że potrzebna jest decentralizacja kultury i sukcesywne wdrażanie wydarzeń tzw. kultury wysokiej w dzielnicach. Z drugiej strony zaznaczano opinie, że trudno organizować wydarzenia kulturalne poza jednostkami kultury, które znajdują się przecież w centrum miasta. Nie wszystkie dzielnice są tak aktywne w zakresie tworzenia kultury, jak np. Kokoszyce.

Było też o finansowaniu kultury. Miejski budżet nie jest z góry, a co chwilę dochodzą kolejne cięcia w ramach oszczęd-

ności, dlatego ważne jest, aby na wydarzenia kulturalne pozyskiwać pieniądze zewnętrzne. Działacze kultury podzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie dofinansowania wydarzeń m.in. ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podkreślono również, że organizacje mogą na swoje pomysły pozyskiwać granty m.in. z powiatu czy województwa.

– Po naszym spotkaniu będę chciał stworzyć podsumowanie, by pokazać w jakim kierunku nasze prze-

są przygotowane – podkreślił prezydent Mieczysław Kieca, zapowiadając stworzenie po pierwszym i każdym kolejnym spotkaniu z mieszkańcami listy wniosków i rekomendacji, które będą mogły być przedstawione m.in. parlamentarzystom czy innym partnerom.

Kolejny panel dyskusyjny będzie dotyczyć rodziny i zagadnień, z którymi na co dzień w mieście spotykają się rodzice z dziećmi. Spotkanie odbędzie się 30 marca o godz. 17.00 w Pałacu Dietrichsteinów.

(ska)



karuzela

Dzień Kobiet

w Galerii Karuzela

8.03.2023
12:00-19:00

W programie:

- ♥ Konkursy z nagrodami
- ♥ Kwiaty dla Pań odwiedzających Galerię Karuzela
- ♥ Porady dietetyka klinicznego oraz dietetyka sportowego
- ♥ Badania trychologiczne skóry głowy
- ♥ Porady kosmetyczne
- ♥ Zabiegi pielęgnacyjne

STRAŻACY PODZIĘKOWALI ZA SŁUŻBĘ DOWÓDCY ZMIANY SEBASTIANA BOGOCZA

WODZISŁAW ŚL. Na placu przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim odbyło się uroczyste przekazanie służby wraz z pożegnaniem, tuż przed przejściem na zasłużoną emeryturę, asp. sztab. Sebastiana Bogocza, który od 20 lat pełnił funkcję dowódcy zmiany.



Komendant bryg. Marek Misiura podziękował rodzinie asp. Bogocza

Strażacy z JRG Wodzisław utworzyli szpaler z węży gaśniczych. Nie zabrakło oprawy pirotechnicznej, na pożegnanie wieloletniego dowódcy I zmiany. – Z dniem 23 lutego asp. sztab. Sebastian Bogocz przechodzi w stan spoczynku, na zasłużoną emeryturę. Przygoda Sebastiana z ochroną przeciwpożarową rozpoczęła się 27 lat temu, kiedy rozpoczął naukę w Szkole Aspirantów w Poznaniu. Służbę w Komendzie Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim rozpoczął

1 lipca 1998 roku. Bardzo szybko, bo w roku 2000 pełnił już obowiązki dowódcy zmiany, a w 2003 roku został mianowany na stanowisko dowódcy zmiany. Tę odpowiedzialną służbę na stanowisku dowódcy zmiany pełnił przez 20 lat, a z okresem p.o. łącznie 23 lata – wspominał komendant bryg. Marek Misiura.

– Jestem pewien Sebastianie, że wypełniłeś wszystkie zapisy ślubowania, które składałeś, wstępując do naszej formacji. Serdecznie dziękuję za wszystkie lata służby,

którą pełniłeś w sposób wzorowy – podkreślił komendant, dziękując także rodzinie Sebastiana Bogocza. Komendant wyliczył przy okazji, że rocznie asp. Bogocz brał udział w 130 – 140 akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Po oficjalnych podziękowaniach głos zabrał Sebastian Bogocz. – Ktoś zapytał mnie, jaka była moja najtrudniejsza akcja. Myślę, że to zdecydowanie ta dzisiejsza – podkreślił asp. sztab. Sebastian Bogocz. – Z niektórymi znamy się zaledwie od kilku dni w



Tuż przed uroczystym przekazaniem służby, asp. sztab. Sebastian Bogocz przeszedł przez szpaler z węży gaśniczych

służbie, niektórzy znają mnie trochę lepiej i wiedzą, że nigdy nie przychodziłem do pracy z powodu wypłaty. Jak powiedział p. Janek Siodmok, strażakiem się jest przez 365 dni w roku, 24 godziny na dobę – zaznaczył głosem pełnym emocji odchodzący na emeryturę strażak.

26 sierpnia 1996 roku Sebastian Bogocz rozpoczął naukę w Szkole Aspirantów w Poznaniu. Naukę zakończył 15 maja 1998 roku, a od 1 lipca rozpoczął pracę w KP PSP Wodzisław Śląski.

Szymon Kamczyk

Pani Zenobia z Wodzisławia świętuje 100 lat. Przez lata związana była z Pszowianką



Optymizm i radość to recepta na długie i udane życie solenizantki

WODZISŁAW ŚL. Co składa się na piękne życie? Bez wątplenia, budują go godne uwagi wspomnienia. Tych z kolei nie brakuje pani Zenobii Stęplewskiej, która w tym roku skończyła 100 lat. Energii życiowej dodaje jej liczna rodzina, którą jubilatka często wspomina. Solenizantce, z okazji tego wyjątkowego jubileuszu, życzenia i gratulacje składali prezydent miasta Mieczysław Kieca oraz

Joanna Kamińska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

21 lutego prezydent Mieczysław Kieca wraz z kierownikiem wodzisławskiego Urzędu Stanu Cywilnego Joanną Kamińską odwiedzili Jubilatkę oraz jej Rodzinę i złożyli jej najserdeczniejsze życzenia z okazji niecodziennego jubileusz 100. rocznicy urodzin.

Jubilatka wiele lat spędziła w sąsiednim Pszowie, gdzie

pracowała na kuchni w nieistniejącej już restauracji Pszowianka. – Pomimo stu przeżytych lat nadal mam bardzo dobrą pamięć, dlatego często wracam wspomnieniami do przeszłości i pięknych chwil, które dane mi było przeżyć – mówi pani Zenobia.

Solenizantka stworzyła wielopokoleniową rodzinę. Obecnie jest babcią pięciorga wnucząt, siedmiorga prawnucząt i praprawnuka.

Posiłkując się wspomnieniami niezawodną pamięcią, pani Zenobia może w każdej chwili wracać do wspomnianych momentów ze swojego życia. Gdy patrzy się na panią Zenobię, można nabrać stu-procentowej pewności, że moc optymizmu oraz radość z codzienności są receptą na długie i udane życie.

źródło:

UM Wodzisław Śląski, oprac. (d)



Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi

WODZISŁAW ŚL. Na ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim doszło do potrącenia kobiety na przejściu dla pieszych. Poszkodowana została zabrana do szpitala. Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności i do pieszych, by dbali o swoje bezpieczeństwo i korzystali z odblasków!

Za spowodowanie wypadku drogowego kodeks karny przewiduje karę do 3 lat więzienia, przypomina wodzisławska policja informując o niebezpiecznym zdarzeniu z

piątku (17.02.). Przed 18:00 na oznakowanym przejściu na ul. Pszowskiej doszło do potrącenia pieszej.

– Funkcjonariusze drogówki ustalili wstępnie, iż kierujący ciężarowym ffordem nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej przez oznakowane przejście dla pieszych kobiecie. 52-letnia mieszkanka Wodzisławia Śląskiego odniosła obrażenia ciała i została przetransportowana do szpitala – przekazuje asp. szt. Małgorzata Konarska, rzecznik miejscowej komendy.

Mundurowi na miejscu

ustalili, iż zarówno kierujący ffordem, 50-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, jak również poszkodowana kobieta byli trzeźwi. Policijne dochodzenie wyjaśni szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

(sqx)

REKLAMA

SACHSE

AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**

hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

Mors Masakrator tym razem na Trzech Wzgórzach

WODZISŁAW ŚL. Mors Masakrator ponownie rozegrał się w Wodzisławiu Śląskim, lecz tym razem nie na Balatonie, a w Rodzinnym Parku Rozrywki Trzy Wzgórz.

Przypominamy, że obecnie na Balatonie toczą się prace remontowo-budowlane. Tegoroczny Mors Masakrator, czyli mini wersję Runmageddonu rozegrano zatem na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórz i wcale nie był to spacer pośród drzew. Trasa morderczego biegu rozciągnięta była po całym parku, obejmując górną część z rampami, poprzez teren pod mostem aż po amfiteatr, skatepark i jego okolice. Na każdym etapie na uczestników czekały przeszkody, które należało pokonać.

WYNIKI:

• Kategoria ZIMNE SZORTY

1. Sebastian Oźga, Tychy, 44:24
2. Grzegorz Rodacki, Jastrzębie-Zdrój, 45:51
3. Łukasz Remień, Katowice, 46:05

• Drużyny 5 km open:

1. Studio Energia Team Rybnik
2. Xtreme Fitness Wodzisław Śląski i Knurów
3. Mors Hubertus

• 5 km Open:

1. Sebastian Oźga, Tychy, 44:24
2. Michał Chrobok, Gołkowice, 45:07
3. Marek Grzonka, Wodzisław Śląski, 45:21

Trasa na 8 km liczyła 25 przeszkód, trasa na 5 km 20 przeszkód. Ostatnią przeszkodą na prostej do mety był... kubeł z zimną wodą



Nie zabrakło licznych przeszkód na obu trasach. Skok do zimnej wody nie stanowił dla uczestników problemu.

• Drużyny 8 km open:

1. Harpagan Beast
2. Choose Yourself

• 8 km open:

1. Marcin Paliwoda, Kostrzyzna, 50:40
2. Dawid Wybraniec, Chełm Śląski, 51:34
3. Krzysztof Kudłacik, Roczyny, 53:55

• Elita drużynowo:

1. Fit More Rybnik

do którego należało wskoczyć.

AgaKa

2. Wartkie Zbóje

3. Lemon Team

• Elita:

1. Paweł Jaciów, Przemyśl, 41:26
2. Dominik Konkol, Głogów, 42:44
3. Dawid Rybak, Wodzisław Śląski, 47:11

Dzień Kobiet w Czyżowicach już 4 marca

CZYŻOWICE Stowarzyszenie Kobiet z Pasjami i Bez oraz Dyskoteka Dorosłego Człowieka zapraszają na „Dzień Kobiet”, który odbędzie się 4 marca w Ośrodku Kultury w Czyżowicach.

W programie zaplanowano m.in. zmysłowe sesje kobiece z Mariolą Jordan, pokazy zumbi, stand-up, stoiska z rękodziełem, prezentacje (m.in. dotyczące rozwoju osobistego oraz urody), masaż dłoni, porady stylistki, pokaz mody, a także dyskotekę z Dee Jay Jano, gry i zabawy z nagrodami i fotobudkę 360. W programie imprezy także poczęstunek i kolacja. Bilety w cenie 125 zł. Szczegółowe informacje oraz rezerwacja miejsc pod numerami telefonu 668 251 883 oraz 602 158 901.

(ska)

AUTOPROMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE



- WIZYTÓWKI
- ULOTKI
- OKLEJANIE
- PLAKATY
- NAKLEJKI
- KALENDARZE
- KATALOGI
- BROSZURY
- BANERY
- STUDIO GRAFICZNE



+48 661 614 218



info@drukexpress.eu



ul. Pszczyńska 103
43-190 Mikołów

Pieniądze na transformację już w tym roku

Po posiedzeniu Podkomisji ds. Sprawiedliwej Transformacji pytamy posła Krzysztofa Gadowskiego o to, jakie pieniądze mamy do dyspozycji jako region, jakie problemy najczęściej zgłaszają samorządy i kiery kurek z unijną kasą na transformację zostanie odkręcony.

Szymon Kameczyk. – Jakie pieniądze mamy do dyspozycji jako region – województwo Śląskie w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i jaką część z tego mamy szansę wykorzystać w naszym subregionie zachodnim?

Krzysztof Gadowski. – Województwo Śląskie w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma do dyspozycji z UE 2 216 868 178,00 euro oraz środki z tzw. wkładu krajowego w wysokości 391 212 178,00 euro. To ogromne pieniądze, w sumie ponad 2,6 mld euro. Z jednej strony duże, a z drugiej patrząc na wyzwania stojące przed transformacją Śląska, to tylko mała część środków potrzebnych na ten proces. Chciałbym jednak podkreślić, że w ramach tego funduszu, skierowanego tylko do regionów górniczych nasze województwo otrzyma 50 proc. dostępnej kwoty. Pozostała część tych środków

podzielona jest na woj. dolnośląskie, łódzkie, małopolskie i wielkopolskie. Wysokość środków, z których może skorzystać nasz subregion zachodni woj. Śląskiego zależy od mobilności samorządów, podmiotów gospodarczych i jakości składanych projektów. Na tej podstawie będą wybierane najlepsze projekty do realizacji przez komitet monitorujący na szczeblu Marszałka Woj. Śląskiego. Mam nadzieję, że uda się nam zagospodarować znaczną część tej kwoty w naszym subregionie.

– Czy według Pana jest pierwszym krokiem do pozyskania tych pieniędzy i kto ten krok musi wykonać – samorządy, SRK, czy rząd?

– Pierwszym krokiem do pozyskania tych środków było przygotowanie tzw. Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji. Działania te na szczeblu krajowym były

koordynowane przez rząd. Ten krok mamy już za sobą. Urząd Marszałkowski przygotował „Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Województwa Śląskiego 2030”. Konsultację nad nim trwały ponad rok, udział w nich wzięły samorządy oraz wiele podmiotów gospodarczych i instytucji. Na początku grudnia 2022r. Unia Europejska zatwierdziła ten dokument. O czym informował przebywający na Śląsku Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans. Marszałek woj. Śląskiego powołał już komitet monitorujący, który

wyznaczy kryteria oceny dla tych projektów. W trybie niekonkurencyjnym projekty zostały już zatwierdzone przez zarząd województwa. Pierwszy nabór konkursowy rozpocznie się na początku kwietnia. I tu właściwie wszystkie podmioty uprawnione mogą składać wnioski i zabiegać o te środki.

– Jaki problem z terenami pogórnymi najczęściej zgłaszają samorządy?

– Niewątpliwie nieuporządkowanym tematem do końca, pozostaje proces zbywania przez samorządy wcześniej nabytych terenów od SRK.



Samorządowcy z regionu oraz parlamentarzyści dyskutowali o transformacji terenów po kopalniach na posiedzeniu Podkomisji ds. Sprawiedliwej Transformacji 22 lutego. W spotkaniu w Warszawie udział wzięli m.in. burmistrz Rydułtów Marcin Połomski, prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman, wójt Mszany Mirosław Szymanek i wiceburmistrz Pszowa Piotr Kowol.

Umowy podpisane z Spółką Restrukturyzacji Kopalń zawierają niezyciowe już zapisy związane z dalszą odsprzedażą tych terenów. Jeśli więc nagle znajdzie się jakiś inwestor, których chce nabyć te nieruchomości i sięgnąć po środki z FST, to w krótkim okresie czasu nie jest to możliwe. To trzeba zmienić, tego świadoma jest również Spółka Restrukturyzacji Kopalń. Trzeba też umożliwić gminą sięgnięcie po cały ten obszar po zlikwidowanej kopalni, w celu koordynacji działań związanych z kompleksowym zagospodarowaniem tych terenów. Gminy obawiają się, że może dojść do chaotycznej sprzedaży tych terenów, która utrudni ten proces. Samorządowcy podkreślają, że czas wykorzystania tych środków z FST jest bardzo krótki. 55 proc. z nich należy zagospodarować do końca 2026 roku. Tu potrzebne są zmiany legislacyjne, przyspieszające te procedury. Rozmawialiśmy na ten temat, ponad rok temu w Jastrzębiu-Zdroju, na wyjazdowym posiedzeniu podkomisji z udziałem wiceministra Pyzika odpowiedzialnego za górnictwo oraz przedstawicielami po-

zostałych resortów. Niestety do dnia dzisiejszego takie przepisy nie powstały. Szybkiej zmiany wymaga szereg przepisów m.in. te dotyczące ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, ustawy o zamówieniach publicznych, przekształcenia prawa wieczystego w prawo własności po przejęciu terenów od SRK SA., zmiany przepisów w ustawie o planowaniu przestrzennym. Tych propozycji zmian płynących z samorządów jest bardzo dużo. Moim zdaniem już jesteśmy spóźnieni z procesem zmian tych przepisów.

– Kiedy realnie transformacja terenów pogórnyczych będzie mogła się rozpocząć, innymi słowy, kiedy popłyną pieniądze na ten cel?

– Na Śląsku transformacja trwa już od kilkunastu lat. Teraz może przyspieszyć, w sposób bardziej uporządkowany. W tzw. umowie społecznej między górnika- mi, a rządem jasno wskazano rok 2049 jako rok likwidacji kopalń. Te konkretne środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Śląska będą mogły być wykorzystane już w tym roku.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Jestem nauczycielką. W styczniu 2022 osiągnęłam wiek emerytalny. Planowałam zakończyć pracę i przejść na emeryturę z dniem 1 września 2023. Niestety, w kwietniu czeka mnie zabieg i długie prawdopodobnie 3-miesięczne zwolnienie. Czy bardziej opłacalne jest dla mnie pozostanie przy pierwotnym planie, czyli emerytura od 1 września, czy przejście na emeryturę w kwietniu przed zabiegiem, a może w trakcie zwolnienia?

Decyzja o dacie przejścia na emeryturę to indywidualna decyzja każdego ubezpieczonego. Na taką decyzję składa się wiele różnych czynników, indywidualnych dla każdego ubezpieczonego, związanych z jego konkretną sytuacją życiową, zawodową, finansową. Dlatego nie jesteśmy w stanie ocenić, która opcja jest korzystniejsza – taką ocenę musi przeprowadzić sam ubezpieczo-

ny, rozważając wszystkie okoliczności. Wśród tych okoliczności są m.in. kwestie związane z wysokością poszczególnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych – zasiłku chorobowego, emerytury. I jedynie w tych kwestiach możemy udzielić informacji. Jeśli zatem chodzi o wysokość zasiłku chorobowego, to wynosi on 80% podstawy wymiaru. Podstawa wymiaru zasiłku dla pracownika to jego przeciętne miesięczne wynagrodzenie, wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. W przypadku pracodawcy, który zatrudnia więcej niż 20 ubezpieczonych, zasiłek ten oblicza i wypłaca pracodawca. Jeśli zatem chciałaby Pani poznać przypuszczalną kwotę zasiłku chorobowego, proponuję skonsultować tę sprawę z pracodawcą.

Jeśli natomiast chodzi o wysokość emerytury, to zwykle im później

na nią przechodzimy, tym jej wysokość jest wyższa. Dzieje się tak, ponieważ składki zapisane na koncie ubezpieczonego podlegają kolejnym waloryzacji (licznik działania, wg którego oblicza się wysokość emerytury) i zmniejsza się średnie dalsze trwanie życia (mianownik). Aby poznać prognozowaną wysokość emerytury (w zależności od daty przejścia na to świadczenie), zachęcam Panią do skorzystania z usług naszych doradców emerytalnych, dostępnych w każdej placówce ZUS. Doradca wyliczy taką prognozowaną emeryturę, w różnych wariantach, przy pomocy kalkulatora emerytalnego. Aby skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego, wystarczy zgłosić się w najbliższej jednostce ZUS. Z doradcą emerytalnym można także porozmawiać podczas e-wizyty – czyli wideorozmowy. E-wizyta to wygodna, bezpieczna forma kontaktu z ZUS za po-

średnictwem internetu. Więcej o e-wizytach w ZUS tutaj: e-wizyta w ZUS.

Prognozowaną wysokość świadczenia można sobie także wyliczyć samodzielnie, korzystając z Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Wystarczy posiadać profil na PUE. Informacje o tym, w jaki sposób można założyć profil na PUE, dostępne są tutaj: Platforma Usług Elektronicznych ZUS.

Dodam, że prognozowana wysokość emerytury nie zawiera kwoty rekompensaty za pracę nauczycielską – jest ona wyliczana dopiero na podstawie wniosku o emeryturę i załączonych do niego dokumentów. Rekompensaty nie można obliczyć przy pomocy kalkulatora emerytalnego.

Do kiedy powinienam złożyć wniosek o 500+, by mieć ciągłość wypłaty, tzn., by pieniądze trafiły mi już w czerwcu, a

nie żebym musiała na nie czekać. Mam trójkę dzieci, więc bardzo mi zależy. W zeszłym roku spóźniłam się i złożyłam w czerwcu, a pieniądze dostałam dopiero w lipcu za dwa miesiące.. Teraz chciałabym uniknąć takiej sytuacji?

Aby mieć zachowaną ciągłość wypłaty, czyli, żeby pieniądze ze świadczenia Rodzina 500+ trafiły na Pani konto w czerwcu, wniosek na nowy okres świadczeniowy należy złożyć najpóźniej do końca kwietnia. Przypominam, że wnioski składamy elektronicznie. Jeśli ma Pani profil PUE to bardzo szybko może Pani złożyć taki wniosek przez aplikację mZUS. Można ją bezpłatnie pobrać na swój smartfon ze sklepu Google Play oraz App Store. Po jej zainstalowaniu wszystkie niezbędne dane uzupełnią się automatycznie. Dzięki temu można łatwo i szybko wypełnić wniosek o 500+.

Koło Pszczelarzy z Czernicy obchodziło swoje 100-lecie

RYDUŁTOWY, CZERNICA

W związku z jubileuszem 100-lecia Koła Pszczelarzy z Czernicy, zaplanowano w tym roku wiele ciekawych imprez. Świętowanie rozpoczęło się specjalną konferencją w Rydułtowskim Centrum Kultury.

W Rydułtowskim Centrum Kultury odbyła się konferencja dotycząca nowoczesnej gospodarki pasiecznej, która przyciągnęła pszczelarzy z całego regionu. Spotkanie związane było z jubileuszem 100-lecia koła pszczelarzy w Czernicy, którego prezesem jest Adam Barnabas.

– Temat konferencji był bardzo ważny, gdyż mamy

obecnie problem dotyczący zmian klimatycznych. Te aspekty zostały poruszone. Pszczelarze muszą wiedzieć, jak prowadzić gospodarkę pasieczną w nowy sposób. Mamy bardzo dużo wyzwań. Pożytki dla pszczół się kurczą i trzeba umieć wykorzystać to, co jest, a to wykorzystanie zależy od wprowadzania rodzin pszczelich. Dlatego chcieliśmy uczcić nasz jubileusz właśnie między innymi konferencją, która byłaby tematycznie przydatna dla grona pszczelarzy. Sądząc po liczbie uczestników temat był bardzo potrzebny. Nasze świętowanie będzie przez cały rok. Planujemy cały szereg imprez okolicznościowych,

o których wkrótce poinformujemy. Już dziś zapraszam na piknik pszczelarski wraz ze stowarzyszeniem Spichlerz z Czernicy, który odbędzie we wrześniu przy pałacu w Czernicy – mówi Adam Barnabas.

Wykład dotyczący gospodarki pasiecznej

Wykład dotyczący nowoczesnej gospodarki pasiecznej wygłosił profesor Krzysztof Olszewski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Profesor między innymi mówił o tym, co się zmieniło w pszczelarstwie, wskazał też na różnice pomiędzy ziemią lubelską, która jest mocno rolnicza i ziemią śląską, która jest dla pszczół lepsza. Gościem



FOT. FREDERYK KAMCZYK

konferencji oprócz pszczelarzy była też senator Ewa Gawęda, która złożyła życzenia i gratulacje oraz podkreśliła, jak ważne są pszczoły i pszczelarstwo.

Zainteresowanie tematyką bardzo duże

Z wielkim zainteresowaniem wykładu wysłuchali pszczelarze z całego regionu. – Na wstępie należą się ogromne gratulacje dla koła pszczelarzy w Czernicy, za tak dorodny jubileusz oraz za wspaniałą konferencję, jaką przygotowali dla wszystkich pszczelarzy nie

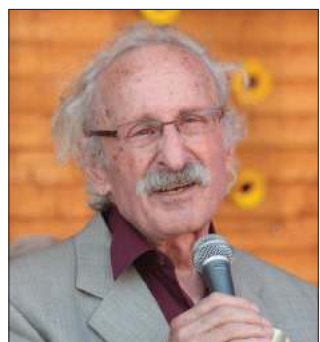
tylko z regionu. Mielśmy przyjemność uczestniczyć w imprezie gdzie prelegentem był bardzo ceniony wykładowca z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, profesor Krzysztof Olszewski. Poruszone zostały tematy nowoczesnej gospodarki pasiecznej, a także zagrożeń związanych z coraz mniejszymi pożytkami oraz chorobami pszczół z którymi musimy sobie jakoś radzić. Licznie przybyli pszczelarze tylko potwierdzają, że tematy te są naprawdę ważne i należy je poruszyć na tego typu

◀ Do Rydułtów przyjechali pszczelarze z całego regionu, a nawet z Czech

konferencjach. Możliwość zgłębiania swojej wiedzy wśród tylu pszczelarzy tylko potęguje efekt, bo w czasie przerw wszyscy między sobą dzielili się swoimi doświadczeniami i pomysłami. Podziękowania należą się organizatorom za jedną z największych tego typu konferencji w ostatnim czasie, a odzew pszczelarzy jest naprawdę bardzo pozytywny i myślę, że tylko motywuje do organizacji dalszych wydarzeń, które koło w Czernicy zamierza realizować w tym jubileuszowym roku. Jeszcze raz gratuluję kołu pszczelarzy w Czernicy i życzę kolejnych lat pełnych radości ze swoich pszczelarskich pasji – mówił prezes koła pszczelarzy w Gorzycach Kamil Chromik. (FK)

Okazuje się, że to właśnie śp. Franciszek Pieczka cieszył się zdecydowanie największym poparciem szkolnej społeczności i został wybrany na patrona godowskiej podstawówki.

Franciszek Pieczka pośmiertnie uhonorowany. Zostanie patronem podstawówki



Głosami uczniów, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Godowie oraz rodziców na patrona placówki wybrany został Franciszek Pieczka.

GODÓW W Szkole Podstawowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Godowie odbyły się wybory patrona szkoły. Głosami uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły oraz rodziców na patrona wybrany został Franciszek Pieczka, wybitny aktor, Honorowy Obywatel Gminy Godów i absolwent godowskiej podstawówki.

Wybory na patrona szkoły odbyły się 15 i 16 lutego. Poprzedzone były zgłoszeniem kandydatów. Wśród nich najczęściej wskazywanym był śp. Franciszek Pieczka. „Był wybitnym aktorem filmowym i teatral-

nym. Urodził się i wychował w Godowie. Choć ostatecznie osiadł w Warszawie, to często wracał do rodzinnej miejscowości. W wywiadach często podkreślał skąd pochodzi i jak wiele dobrego dał mu Godów. Tutaj chodził do szkoły, uczył się życia, tutaj rozpoczęła się miłość do kina. Sam aktor powiedział, że z domu rodzinnego wyniósł wiarę, poszanowanie takich wartości jak honor, praca, uczciwość i lojalność” – brzmi jedno z uzasadnień dołączonych do kandydatury aktora.

Okazuje się, że Pieczka był nie tylko najczęściej wskazywany jako kandydat, ale też jego kandydatura uzyskała zdecydowanie największą liczbę głosów. Wybór patrona oznacza, że teraz realizowana będzie dalsza część procedury nadania szkole imienia, której finałem będzie podjęcie przez Radę Gminy w Godowie stosownej uchwały i zorganizowanie uroczystości nadania placówce imienia.

Przypomnijmy, że Franciszek Pieczka urodził się 18 stycznia 1928 r. w Godowie. Tutaj się wychował i kształ-

cił. W 1954 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Występował w teatrach: Dolnośląskim w Jeleniej Górze (1954 – 55), Ludowym w Krakowie-Nowej Hucie (1955 – 64), Starym im. Modrzejewskiej w Krakowie (1964 – 68), Dramatycznym w Warszawie (1968 – 74), Powszechnym w Warszawie (1974 – 2015). Zagrał w ponad 125 filmach i serialach telewizyjnych, również zagranicznych. Za swoją twórczość został wielokrotnie uhonorowany, w tym dwoma najwyższymi polskimi odznaczeniami dostępnymi dla cywilów: Orderem Orła Białego (najwyższe odznaczenie) i Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (drugie pod względem starszeństwa odznaczenie cywilne), a także najwyższym odznaczeniem nadawanym osobie wyróżniającej się w działalności kulturalnej tj. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Od 2008 r. Honorowy Obywatel Gminy Godów. Zmarł 23 września 2022 r. w Warszawie. (juk)

eko25 okna

WYPRZEDAŻ

NAWET 50% TANIEJ

TYLKO W MARCU!

Wyprzedaż produktów ze stanów magazynowych m. in. okna, drzwi i rolety.

tel. 532 728 408
pon. – pt. 8.00 – 16.00
www.outlet.eko25.pl

We wtorek 21 lutego odbyła się narada podsumowująca działalność Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej (PPSP) w Wodzisławiu Śl. za rok 2022. – Bez strażaków ochotników w wielu przypadkach nie dalibyśmy sami rady – mówił Marek Misiura, komendant wodzisławskiej KP PSP.

Narada roczna u wodzisławskich strażaków. „Pierwsi dbają o to, byśmy czuli się nie tylko bezpieczni, ale i zaopiekowani”



Podczas narady, która odbyła się w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. komendant bryg. Marek Misiura zaprezentował dane z działalności komendy w roku ubiegłym



W wydarzeniu wzięli m.in. udział: starosta wodzisławski Leszek Bizoń, senator Ewa Gawęda oraz Śląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jacek Kleszczewski



– Dziękuję, że wspólnie dbamy o nasz skarb, którym są właśnie strażacy – mówił w stronę samorządowców i parlamentarzystów Śląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jacek Kleszczewski

POWIAT Podczas narady, która odbyła się w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. komendant bryg. Marek Misiura zaprezentował dane z działalności komendy w roku ubiegłym, z uwzględnieniem liczby i rodzaju podejmowanych działań przez strażaków z podległych jednostek ratowniczo-gaśniczych oraz jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Statystyki

W zeszłym roku na terenie powiatu wodzisławskiego doszło do 1543 interwencji strażaków. W porównaniu do 2021 r. jest to spadek o 554 interwencje. – Mogę się łatwo wytłumaczyć z tego spadku – mówił komendant Misiura. – Z jednej strony to dobrze, bo mniej zdarzeń, to mniej nieszczęść ludzkich.

Z drugiej strony, w 2021 r. miała miejsce niecodzienna sytuacja – dodał. Szef wodzisławskiej PSP przypomniał, że w ciągu kilku majowych dni komenda zanotowała ponad 600 interwencji. – Takiej sytuacji jeszcze nigdy nie mieliśmy – mówił. Przypomnijmy, że wówczas na terenie powiatu wodzisławskiego i raciborskiego doszło do intensywnych i gwałtownych opadów deszczu. W zeszłym roku strażacy 327 razy wyjeżdżali do pożarów, 1085 razy do miejscowych zagrożeń, 131 do fałszywych alarmów. Najwięcej, bo 491 interwencji było w Wodzisławiu Śl., a najmniej w Markłowicach – 31. Jak wskazał bryg. Marek Misiura, liczba interwencji wzrasta wraz z liczbą mieszkańców.

Trzy samochody do wymiany

Wodzisławska Komenda PSP zatrudnia 103 osoby, w tym znajduje się 98 funkcjonariuszy straży pożarnej. Na terenie powiatu wodzisławskiego oprócz Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach działa 20 jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz 13 jednostek OSP spoza KSRG. JRG w Rydułtowach obsługuje również część powiatu raciborskiego i rybnickiego. – Bez strażaków ochotników w wielu przypadkach nie dalibyśmy sami rady. Są ogromnym wsparciem – podkreślił bryg. Marek Misiura. – W ciągu ostatnich lat wymieniliśmy prawie wszystkie samochody pożarnicze w OSP. Do wymiany zostało ich jeszcze trzy – mówił, wyrażając nadzieję, że w najbliższym czasie i je uda się wymienić.

– Tak, aby powiat wodzisławski był w 100% wyposażony w sprzęt, który podczas akcji nie zawiedzie – podkreślił.

Świadczenia dla emerytów – ochotników

Podczas wydarzenia komendant Misiura przypomniał konsekwencje, jakie zaszły po nowelizacji Ustawy o Ochotniczych Strażach Pożarnych. – Bardzo ważnym zapisem tej ustawy jest ten dotyczący świadczeń ratowniczych przysługujących strażakom ratownikom OSP z tytułu wysługi lat – mówił. Dodał, że takich świadczeń do 21 lutego przyznano już 150 ochotnikom, którzy w przeszłości bezinteresownie działali na rzecz lokalnej społeczności. – Staram się świadczenia strażakom ochotnikom wręczać osobiście – mówił. Dodał, że

strażacy w wielu przypadkach przyjeżdżają do wodzisławskiej komendy w pełnym umundurowaniu. – Jest to też okazja do wspomnień, wymiany doświadczeń, ale i obejrzenia przez nich obecnego sprzętu, który jest na naszym wyposażeniu – mówił.

Podziękowania gości

W trakcie podsumowania zeszłorocznych działań strażaków głos zabrali także zaproszeni goście. – Sprawozdanie, które zaprezentował komendant Misiura jest dowodem na to, że służba strażaków jest ważna i priorytetowa dla wszystkich obywateli Polski – mówiła senator Ewa Gawęda. – Cieszę się, że przeprowadzono te wszystkie działania, a zwłaszcza dodatek dla strażaków na emeryturze. To podkreśla ich zasługi – do-

dała, dziękując strażakom za ich służbę. Do podziękowań dołączył się również starosta wodzisławski Leszek Bizoń. – Patrząc na statystyki, widzimy jaki ogrom pracy wykonują strażacy dla mieszkańców naszego powiatu. I w tym miejscu – w imieniu swoim, zarządu powiatu, rady powiatu i samorządowców składam serdecznie podziękowania za Wasz trud i codzienną służbę – mówił. Głos zabrał także Śląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jacek Kleszczewski. – Dziękuję, że wspólnie dbamy o nasz skarb, którym są właśnie strażacy – mówił w stronę samorządowców i parlamentarzystów. – To oni pierwsi dbają o to, byśmy czuli się nie tylko bezpieczni, ale i zaopiekowani – mówił.

(juk)

Na sportowo uczczą pamięć o Żołnierzach Wyklętych

WODZISŁAW ŚL. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śląskim zachęca do udziału w XI edycji Biegu Tropem Wilczym. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 5 marca 2023 roku o godz. 12.00 w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”.

W 2011 roku 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto, honorujące i upamiętniające żołnierzy polskie-

go podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944–1963 w obrębie przedwojennych granic RP.

W 2013 roku grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Pierwsza edycja biegu miała charakter survivalowy, a wzięło w niej udział 50 uczestników. Rok później, dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi z Fundacji Wolność i Demokracja, która organizuje go

do dzisiaj, bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony w miejsce znane z późniejszych edycji w Warszawie – Park Skaryszewski. Pobiegło wtedy 1500 biegaczy. Od 2015 bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych.

Organizatorem wydarzenia jest ZHR Wodzisław Śląski. Natomiast współorganizatorem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śląskim.

źródło: tropemwilczym.org
UM Wodzisław Śląski



Impreza łączy upamiętnienie bohaterstwa Żołnierzy Wyklętych z aktywną formą spędzania wolnego czasu

JRG w Rydułtowach oraz JRG w Wodzisławiu Śl. wzbogaciły się o nowy sprzęt wart ponad 2 mln zł. Zakup pojazdów nie byłby możliwy bez wsparcia samorządów z powiatu wodzisławskiego.

Strażacy z Wodzisławia Śl. i Rydułtów z nowym sprzętem wartym ponad 2 mln zł

POWIAT Po zakończeniu narady podsumowującej działalność Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej (PPSP) w Wodzisławiu Śl. za rok 2022, o której pisaliśmy w artykule pn. „Narada roczna u wodzisławskich strażaków” odbyło się uroczyste przekazanie samochodów pożarniczych.

Samochody oficjalnie przekazane

Przekazany pojazd dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wodzisławiu Śl. to samochód kwatermistrzowski, którego dodatkowym atutem jest zabudowany żuraw przenośny. Całkowita wartość

pojazdu to 957 tys. zł. Samochód został zakupiony dzięki środkom przekazanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (340 tys. zł), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (257 tys. zł) oraz dzięki samorządom, które przekazały łącznie 360 tys. zł: 250 tys. zł pochodziło ze środków budżetu powiatu wodzisławskiego, 50 tys. zł z gminy Gorzyce, 30 tys. zł z gminy Godów oraz 30 tys. zł z gminy Lubomia.

Drugi z przekazanych pojazdów zaliczany jest do kategorii średnich samochodów gaśniczych i wzbogacił Jednostkę Ra-



21 lutego odbyło się uroczyste przekazanie samochodów pożarniczych dla JRG w Wodzisławiu Śl. i JRG w Rydułtowach

towniczko-Gaśniczą w Rydułtowach. Samochód posiada dwa zbiorniki: dla wody o pojemności 3 tys. litrów oraz dla środków pianotwórczych o pojemności 300 litrów. Na jego wyposażeniu znajduje się podstawowy sprzęt z różnych dziedzin ratowniczych, np. ratownictwa wysokościowego. Posiada także armaturę i sprzęt do wytwarzania piany oraz podawania szeregu prądów wodnych, w zależności od potrzeb w trakcie akcji gaśniczej. W samochodzie są też urządzenia do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, sprzęt z zakresu ratownictwa medycznego oraz do wytwarzania mgły wodnej.

Całkowity koszt zakupu tego samochodu to nieco ponad 1,1 mln zł. Zakup w całości został sfinansowany ze środków Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach.

Samochody poświęcił ks. prałat Bogusław Płonka, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP. W uroczystości uczestniczył także ks. Andrzej Ciosek, proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, na terenie której znajduje się wodzisławska KP PSP.

Dla strażaków, ale i mieszkańców

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych na cze-



Przekazany pojazd dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wodzisławiu Śl. to samochód kwatermistrzowski, którego dodatkowym atutem jest zabudowany żuraw przenośny. Drugi z przekazanych pojazdów zaliczany jest do kategorii średnich samochodów gaśniczych i wzbogacił Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą w Rydułtowach.

le ze starostą Leszkiem Bizoniem. – Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa, dlatego zawsze staramy się na tyle, na ile możemy, wspomagać i przekazywać konkretne środki na usprzętowanie naszej powiatowej jednostki. Jestem przekonany, że dwa nowe samochody przyczynią się do jeszcze większego zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, a strażakom do profesjonalnego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych – powiedział starosta.

Obecni byli również parlamentarzyści, przed-

stawiciele lokalnych samorządów, strażacy z Komendantem Powiatowym PSP bryg. Markiem Misiurą na czele oraz Śląski Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, nadbryg. Jacek Kleszczewski, który dziękował samorządom za środki przekazywane na zakup nowego sprzętu. – Dziękuję samorządowcom za to, że rozumieją nasze potrzeby, bo wcale nie muszą. Ale dzięki ich wsparciu i ich zaangażowaniu JRG w Wodzisławiu Śl. i w Rydułtowach są tak dobrze wyposażone – mówił. (juk)



W trakcie wydarzenia senator Ewa Gawęda przekazała symboliczny kluczyk do nowych pojazdów

Będzie nowa linia MZK. Z Jastrzębia do Rybnika przez Świerklany



Nowa linia ruszy w marcu

REGION Już w marcu ruszy nowa linia Międzygminnego Związku Komunikacyjnego z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju. Podróżni będą mogli przejechać z Jastrzębia do Rybnika i odwrotnie, przez Borynię, Świerklany, Jankowice i Chwałowice.

Międzygminny Związek Komunikacyjny uruchamia linię S12. Autobusy kursować będą w dni robocze z „Dworca Zdrój” w Jastrzębiu-Zdroju do centrum Rybnika. Przewidziano pięć kursów w każdym kierunku. Trasa prowadzi przez centrum Jastrzębia wraz ze Szpitalem Wojewódzkim, dalej przez Zofiówkę, Szeroką i kopalnię Borynia, Świerklany, Jankowice

i Chwałowice do rybnickiego Śródmieścia kończąc kurs na przystanku przy ul. 3 Maja. Generalnie autobusy będą kursować w pętli, a więc zaraz po przyjeździe do Rybnika wyruszą w kierunku powrotnym.

Wyjazdy z „Dworca Zdrój” w Jastrzębiu zaplanowano na godz.: 4.45; 6.40; 12.10; 14.25; 16.05, natomiast z przystanku „Rybnik Śródmieście 3 Maja” wyjadą w kierunku Jastrzębie w godz.: 5.43; 7.38; 13.08; 15.23 i 17.03. Najważniejszym celem przy ustalaniu rozkładu jazdy było umożliwienie pasażerom dojazdu do szkoły i pracy.

Autobusy linii S12 wyruszą na trasę w środę 1 marca. Rozkład jazdy będzie dostępny od piątku 24 lutego na stro-

nie internetowej www.mzkjastrzebie.com. Co ważne, linia ta wchłonie dwa kursy S14 pokrywające się częściowo z nową trasą i spowoduje ograniczenia na linii W10 z Jastrzębia do Rybnika przez Wodzisław. Pojawia się także przesunięcia czasowe na liniach S13 i S15.

W pierwszym etapie funkcjonowania linii S12 pasażerowie będą mogli zgłaszać uwagi i wnioski związane z jej funkcjonowaniem. Można to zrobić za pośrednictwem formularza kontaktowego na stronie internetowej MZK Jastrzębie (zakładka „kontakt”), wysyłając pismo na adres: mzk.pok@mzkjastrzebie.com lub pocztą tradycyjną. (ska)

Felieta Nowin

Zabijmy kury, bo jedzą robaki przeznaczzone dla nas. O nowych przepisach z przymróżeniem oka



Fryderyk Kamczyk,
dziennikarz
Nowin Wodzisławskich

Urzędnicza płodność w tworzeniu absurdalnych przepisów jest znana od dawna. Ostatnio jednak jesteśmy świadkami dziwactw, które przerosły najśmielsze oczekiwania.

U podstaw każdego tworzonego prawa leży jakaś filozofia, a każdy przepis związany jest z określonymi poglądami. Czasem są one różnie rozumiane i bywa, że niektóre intencje są dobre, a inne chybione. Pytanie brzmi: jaka filozofia zawarta jest w przepisach, które ostatnio się pojawiają?

Kury śmiertelnym zagrożeniem

W ostatnim czasie wszyscy mogliśmy przeczytać o genialnym pomysle polskich i unijnych urzędników. Chodzi o rejestrację kur, kaczek i innego drobiu, który hodujemy dla własnych kilku jajek, czy po prostu samej satysfakcji. Okazuje się, że posiadanie kury na własny użytek może być potwornym zagrożeniem (to nic, że od tysięcy lat kury żyły razem

z ludźmi). Aby zlikwidować owo zagrożenie, kurę należy zarejestrować, po to, aby w przypadku „problemu”, jakiś urzędnik czy stosowny weterynarz, mógł wydać różne obostrzenia. Wszystko oczywiście opatrzone jest wzniosłymi tezami o dobru nas wszystkich. Każdy mieszkaniec na Ziemi powinien, jak wiadomo, mieć kury pod kontrolą. Nie wiadomo bowiem, czy od tysięcy lat ludzie nie umierali właśnie z powodu kur. Za chwilę okaże się, że jakiś naukowiec udowodni, że śmiertelność w Europie jest wprost proporcjonalna do obecności kur w otoczeniu i może dostanie nawet nagrodę za swoje odkrycie.

Międzygminny zespół ds. drobiu

Ciekawe jak dalej będą rozwijać się owe przepisy. Może powołane zostaną instytucje dotyczące badań i analiz oraz kontroli. Znając naszych urzędników, również Polska będzie w tym przodować. W samorządach mogłyby powstać Wydziały ds. Drobiu, komisje, zespoły i inne twory. Może znajdzie się nawet jakiś urzędnik z rolniczym wykształceniem, który teraz będzie mógł się wreszcie wykazać, albo człowiek, który widział kurę pierwszy raz na własne oczy, a jak wiadomo na tej podstawie to nawet ekspertem można zostać.

Trzeba się zastanowić czy nie powołać Międzygminnego Zespołu ds. Drobiu. Przewodniczący za jakiś skromne 20 tysięcy miesięcznie, mógłby przecież się tym zajmować, a jeśli już nie tak szeroko, to na pewno powiatowa lub gminna Komisja ds. Drobiu, podporządkowana specjalnemu członkowi zarządu bądź wójtowi. Na pewno chętni się znajdą. Rada taka składać może raz w roku raport ze swojej pracy i już na tej podstawie można powołać nowy „drobiowy” wydział. Znowu jakiś spadochroniarz z innej gminy, któremu wyborcy „podziękowali” za współpracę znalazłby „pracę” i „przesiedział” pięć lat. Wyleczyłby traumę wyborczą i później wróciłby do siebie, na konkretne niedrobie już stanowisko. W całą tę sprawę może się włączyć gminny czy powiatowy wydział edukacji. Zrobić szkolenia i przekazać nauczycielom, jak uczyć dzieci unikać kur i jak donosić na sąsiada, który nie zarejestrował swoich zwierząt. Pracę znalazłby nowy Zastępca Naczelnika ds. Edukacji Drobiowej albo przynajmniej kierownik. Powiatowy Zespół ds. Niepełnosprawności Kur orzekałby czy kury są zdrowe czy chore. Powstałby komisje, na które człowiek z kurą by się stawiał i urzędnik stwierdziłby rodzaj choroby kury, wszak członek

komisji widział raz w życiu kurę i wie co to jajko, więc może takie zaświadczenia wydawać z czystym sumieniem... a że z weterynarią ma niewiele wspólnego, no cóż... Złośliwi twierdzą, że niektórzy urzędnicy już od dawna traktują swoich petentów jak groźne zwierzęta, co szczególnie było widać w okresie covidowym, jak zamknięci na cztery spusty bali się dotknąć kartki, żeby nie umrzeć następnego dnia (po pracy jednak, w sklepie nie bali się już dotykać niczego).

W policji może powstać Wydział ds. Zwalczenia Niezarejestrowanej Przystępności Drobiowej. Jednostki OSP można zaangażować do działań podczas odbierania kur rolnikom. Strażacy w specjalnych kombinezonach zabieraliby kury i przewozili w stosowne miejsca. (Zawodowych strażaków nie widzę w tej układance, bo jest ich tak mało, że lepiej już nie dodawać im kolejnych zadań). Samorządy gminne kupiłyby drony do patrolowania nielegalnych skupisk kur. Zakup mógłby być sfinansowany ze środków unijnych przy wkładzie własnym. Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Drobiowego cały czas przyjmowałoby zgłoszenia o nielegalnym przetrzymywaniu kur. Każda kura oczywiście będzie musiała mieć dowód. Projekt pojawił się już

w internecie.

Wszyscy od razu mogliby się włączyć w krajowe i europejskie działania, tak aby wyeliminować zagrożenie.

Drobiowa koalicja POPiS

Na szczęście problem śmiertelnego zagrożenia w miarę szybko został rozwiązany przez naszych dzielnych parlamentarzystów, na szczęblu krajowym, którzy stosunkowo zgodnie zagłosowali za nowymi przepisami. Co ciekawe, ludzie Ci mogą wyklócać się o każdą pierdołę, jednak kury ich połączyły. Można powiedzieć, że za sprawą tego sympatycznego zwierzęcia powstała długo oczekiwana koalicja POPiS (czekaliśmy na nią od 2005 roku). Obie partie bowiem dostrzegły tak ogromne zagrożenie dla naszego zdrowia w niezarejestrowanej kurze, że postanowiły przed wyborami zwyczajnie coś z tym zrobić i to ponad podziałami. I co gorsza głupi wyborcy znowu źle odczytali ich intencje.

Co ciekawe po publikacji materiałów w mediach większość naszych posłów jakoś zamilkła. Niektórzy coś tam mówili pod nosem, że nie wiedzieli, inni nic już nie mówili. Zamilkli też ekolodzy, którzy tak chętnie protestują przeciwko wycięciu suchej topoli przy drodze wojewódzkiej lub krajowej.

W jakim kierunku idziemy?

W ostatnim czasie (zupenie przypadkiem) głośno było również o innym przepisie. Drugi dotyczył dopuszczenia na terenie Unii maki produkowanej z owadów. Komentarz społeczeństwa chyba nie jest zadowalający. Idziemy w kierunku likwidacji wszystkiego, co prywatne, dla dobra nas samych i temu służą różne głupie przepisy. Tę filozofię prawa przerabiano już w komunizmie. Wszystko ma być pod kontrolą państwa. Nic nie możesz zrobić sam. A w kwestii żywności najlepiej jakbyś zamiast jajka czy schabowego przyjmował specjalną tabletkę wydrukowaną na drukarce, oczywiście zgodnie z normami obowiązującymi w Unii.

Mają być zmiany

Ministerstwo zapowiada, że nie będziemy już musieli kur rejestrować, ale nikt nie mówi o zmianie ustawy. Może za rok w chińskiej prowincji Syczuan wykryją dwa przypadki śmiertelnej ptasiej grypy i na tej podstawie rejestracja kur powróci. Chyba wszyscy muszą się opamiętać. A może jest tak, że owe kury zjadają robaki, które jak wiadomo, my będziemy za niedługo spożywać, zgodnie z nowym unijnym prawem, oczywiście dla naszego dobra i dobra planety.

Pobiegli w XVII Biegu Twardziela

Pogoda nie ułatwiała zadania

WODZISŁAW ŚL. Uczestnicy XVII Biegu Twardziela zmierzili się z mieszaną crossową trasą, biegnącą wodzisławskimi bezdrożami, liczącą 16 km.

Pogoda zafundowała biegaczom dodatkowe utrudnienia na i tak już wymagającej i trudnej trasie Biegu Twardziela. Na

zmianę syjący śnieg z podmuchami wiatru mieszał się z przeświatami słońca, dokładając na trasie błoto. Trasa była mieszana (pola, leśne dukty, asfalt).

Jako pierwszy na mecie pojawił się Maciej Zięcina z Katowic. Maciek trasę pokonał w 1 godzinę, 9 minut i 17 sekund. Jako drugi linię mety przekroczył

Tomasz Oślizło ze Świerklan z czasem 1 godzina, 9 minut i 30 sekund. Trzecie miejsce zajął Tomasz Polak z Bielska-Białej z czasem 1 godzina, 9 minut i 50 sekund. Wśród pań najszybsza była Blanka Tuleja z Chorzowa. Trasę pokonała w 1 godzinę, 32 minuty i 27 sekund. Linię mety przekroczyły 64 osoby. **AgaKa**



Galeria zdjęć w portalu Nowiny.pl
www.nowiny.pl/217523



Start 17. Biegu Twardziela – 26 lutego

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Fundusz ma miliony na nowe programy

Siedem nowych Programów dofinansowania znajdzie się w ofercie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w 2023 roku. Na ich uruchomienie Fundusz przeznaczy ponad 30 mln zł. Nie zabraknie oczywiście też tych najbardziej sprawdzonych Programów jak Zielona Pracownia, ale również Programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizowanych przez katowicki Fundusz jak Czyste Powietrze czy Ciepłe Mieszkanie. W 2022 roku WFOŚiGW w Katowicach udzielił łącznie ponad 850 mln zł dofinansowania na działania związane z ochroną środowiska w województwie śl.

– Wraz z nowym rokiem nadchodzą nowe perspektywy rozwoju. Za sprawą kolejnych projektów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach chcemy nadal efektywnie działać i wspierać wszelkie działania na rzecz ochrony środowiska w naszym regionie. Tylko w ubiegłym roku w województwie śląskim przeznaczono na ten cel miliony złotych. To ogromna kwota, która pozwoliła naszym mieszkańcom oraz różnym placówkom i instytucjom, w tym szkołom czy strażakom, na wdrożenie zmian przyjaznych środowisku – mówi wojewoda śląski Jarosław Wiecek.

– Jesteśmy cały czas w kontakcie ze wszystkimi grupami społecznymi. Obserwujemy, rozmawiamy i na bieżąco monitorujemy jakie jest zapotrzebowanie na dofinansowanie zadań dotyczących ochrony środowiska. A jako Fundusz jesteśmy po to, żeby te działania wspierać finansowo, stąd nowe Programy – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Jednym z nich jest konkurs „Ekopracownia pod chmurką”, z łącznym budżetem w wysokości 2 mln zł, skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego. Jego celem jest utworzenie przestrzeni przeznaczonej do prowadzenia zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii itp. w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Poza tym programem kontynuowane są programy „Zielona Pracownia Projekt”, którego nabór kończy się 3 lutego 2023 roku, oraz „Zielona Pracownia”.

Podobnym programem, ale skierowanym do gmin jest „Zielona przestrzeń”. To pomysł na utworzenie terenów zieleni służących dostosowaniu przestrzeni publicznej do potrzeb społecznych oraz umożliwienie społeczeństwu korzystania z ich walorów, zwiększając zaangażowanie społeczności lokalnej. Budżet na ten program to 5 mln zł.

Program „Zielono-niebieska infrastruktura” to z kolei propozycja, która ma

na celu podnieść poziom ochrony przed skutkami zmian klimatu poprzez zwiększenie retencji wód opadowych i roztopowych oraz zastosowanie nowoczesnych i efektywnych rozwiązań służących ograniczeniu zużycia wody, przeciwdziałaniu suszy, zatrzymaniu wody deszczowej w miejscu opadu, w tym rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury. Na ten cel Fundusz przeznaczy aż 10 mln zł w tym 5 mln zł w formie dotacji. 7 mln zł zostanie przeznaczonych na program „Poprawy Jakości Powietrza w województwie śląskim – odnawialne źródła energii w obiektach użyteczności publicznej”. Dofinansowana zostanie wymiana nieefektywnego źródła ciepła opalanego węglem oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii w tym pomp ciepła, kotłów na biomasę i fotowoltaiki.

Poszerza się w tym roku oferta dla strażaków. Już nie tylko dofinansowanie do zakupu wozów bojowych czy sprzętu pożarniczego, a także wsparcie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, ale także dotacja na zakup specjalistycznego sprzętu wykorzystywanego w akcjach ratowniczych oraz podczas usuwania skutków zagrożeń środowiska. To program „Bezpieczny Strażak”. W programie „Eko Remiza” strażacy z OSP mogą sięgnąć po środki na kompleksową termomodernizację strażackich remiz, które w niektórych miej-

scowościach są w opłakanym stanie.

Program „Przydomowa oczyszczalnia” w ubiegłym roku pojawił się w ofercie WFOŚiGW w Katowicach jako pilotaż. Okazało się, że program cieszy tak dużym zainteresowaniem, że budżet przeznaczony na ten cel został wyczerpany już w ciągu niespełna dwóch miesięcy. To program skierowany do właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości położonych na terenach województwa śląskiego, na których nie funkcjonuje i nie jest przewidziana budowa zbiorczej kanalizacji sanitarnej. Dofinansowany zostanie zakup i montaż przydomowej oczyszczalni ścieków o wydajności nie więcej niż 7,5 m³/d. Fundusz przeznaczył na ten cel 4 mln zł, ale biorąc pod uwagę zainteresowanie istnieje możliwość zwiększenia tej puli środków.

Łącznie na nowe programy uruchamiane w 2023 roku WFOŚiGW w Katowicach przeznaczy ponad 30 mln zł.

W 2022 roku Fundusz na ochronę środowiska w województwie śląskim udzielił łącznie ponad 850 mln zł dofinansowania. Zdecydowana większość środków, to programy NFOŚiGW

realizowane przez WFOŚiGW w Katowicach. Najwięcej środków, bo ponad 542,1 mln zł, pochłonął program Czyste Powietrze. To Program, który jest przeznaczony dla właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych, lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Dotacje na termomodernizację domu i wymianę źródeł ciepła wynoszą do 66 tys. zł dla podstawowego poziomu dofinansowania, do 99 tys. zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania lub do 135 tys. zł dla najwyższego poziomu dofinansowania. Do tego dochodzi dodatkowo dofinansowanie audytu energetycznego do 100 proc. (maks. 1,2 tys. zł). Drugi pod względem wydatkowania środków jest program Ciepłe Mieszkanie, na którego realizację Fundusz w ubiegłym roku przeznaczył 63,9 mln zł. To z kolei jest Program dla gmin, które następnie będą ogłaszać nabór na swoim terenie dla osób fizycznych, posiadających tytuł prawny wynikający z prawa własności lub ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w budynku mieszkalnym wie-

lorodzinny. W przypadku najbardziej zanieczyszczonych gmin dotacja może wynosić do 17,5 tys. zł dla podstawowego poziomu dofinansowania, do 26,9 tys. zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania i do 39,9 tys. zł dla najwyższego poziomu dofinansowania. Budżet dla całej Polski to 1,4 mld zł, z czego niemal 125 mln zł zarezerwowane jest dla województwa śląskiego. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zakończył pierwszy nabór wniosków w tym programie. Dofinansowanie w ramach programu Ciepłe Mieszkanie ma otrzymać 28 gmin. Łączna kwota dofinansowania to blisko 113 mln zł. Najwięcej środków, bo ponad 19 mln zł ma otrzymać gmina Bielsko-Biała, a także Zabrze, Bytom i Chorzów – po ponad 11 mln zł.

– Dzięki tym środkom w prawie 5 tys. mieszkań wymienione zostaną źródła ciepła na bardziej ekologiczne i przyjazne środowisku. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo praktycznie wyczerpaliśmy pulę środków przeznaczonych na województwo śląskie w programie Ciepłe Mieszkanie – mówi Tomasz Bednarek. (Eco)



◀ 2023 rok jest rokiem jubileuszu 30-lecia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach. Fundusz powstał w 1993 roku. Jest publiczną instytucją finansową, realizującą politykę ekologiczną województwa śląskiego.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Krwi nie można wyprodukować w fabryce

RYDUŁTOWY O szlachetnych pobudkach i praktycznych korzyściach oddawania krwi rozmawiamy z Marcinem Hoszyckim, prezesem Stowarzyszenia HDK w Rydułtowach.

Fryderyk Kamczyk. – Panie Marcinie kto może zostać krwiodawcą?

Marcin Hoszycki. – Krwiodawcą może zostać każda zdrowa osoba w przedziale wiekowym 18–65 lat. Krew warto oddawać chociażby dlatego, że jest to jedyny lek, którego nie da się w żaden inny sposób zastąpić. Jego „jedyną fabryką” jest ludzki organizm.

– Krwi nie da się wyprodukować, prawda? Bez krwi nie można jednak mówić o medycynie.

– To prawda, krwi nie można wyprodukować, nie da się jej zrobić. To, do czego krew jest potrzebna, to przede wszystkim operacje. Bez krwi nie ma prostych operacji, a tym bardziej tych ratujących życie. Oddanie zaledwie 450 ml krwi, bo tyle Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa pobierają od dawcy jednorazowo, może uratować czyjeś życie. Ale oddawanie krwi to nie tylko ratowanie życia, każda osoba, która chce zostać dawcą krwi ma wykonane wszystkie niezbędne badania, w tym przede wszystkim na wszystkie choroby zakaź-

ne typu HIV, żółtaczka itp. Można też szybko zdiagnozować nowotwór głównie białaczkę, ale również inne schorzenia.

– Ile lat pan oddaje krew i czym jest krwiodawstwo dla pana?

– Dla mnie krwiodawstwo i oddawanie krwi to przede wszystkim satysfakcja ratowania życia ludzkiego. Od 2006 roku, kiedy to po raz pierwszy oddałem krew, za każdym razem zastanawiam się, ile istnień ludzkich już mogłem uratować. Dziś to już ponad 30 litrów „przelanej krwi” dla ratowania życia.

– Jak rozpoczęła się pana przygoda z krwiodawstwem?

– Na początku nie było to nic górnolotnego. Po prostu chciałem mieć wolne w szkole (śmiej).

– Czy osoba, która oddaje krew ma z tego jakieś korzyści?

– Po każdej donacji dawca otrzymuje 8 czekolad jako posiłek regeneracyjny od RCKiK oraz od czasu do czasu jakieś gadżety w ramach projektów Naro-

dowego Centrum Krwi. Ponadto dawcy, którzy dzielą się swoją krwią na akcjach organizowanych przez Miejski Klub HDK w Rydułtowach oraz Gminny Klub HDK w Godowie otrzymują od nas gadżety ufundowane przez sponsorów, jak również ze środków pochodzących z dotacji.

Na chwilę obecną każda osoba, która odda krew może również otrzymać 2 dni wolnego, normalnie jest to 1 dzień. 2 dni zostały wprowadzone przepisami ustawy covidowej do czasu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego. W związku z obowiązywaniem tej samej ustawy, dawcy po oddaniu krwi 3 razy od początku wprowadzenia przepisów tej ustawy mogą korzystać z ulgi 33% na przejazdy kolejną, dotyczy to wszystkich krajowych przewoźników.

– A mogą też podróżować za darmo?

– Osoba, która oddała honorowo 20 litrów krwi i otrzymała nadawane przez Ministra Zdrowia odznaczenie Honorowy Dawca Krwi Zasłużony dla Zdrowia, może podróżować za



Marcin Hoszycki, prezes Stowarzyszenia HDK w Rydułtowach

1 zł, jak również może zakupić bilet miesięczny za 10 zł na wszystkich trasach w Kolejach Śląskich. Może też podróżować za darmo komunikacją miejską ZTZ Rybnik (obecnie Komunikacja Miejska Rybnik Sp. z o.o. – red.) oraz MZK Jastrzębie-Zdrój.

– Ostatnio doszło do pewnych zmian w środowisku krwiodawców. Powołaliście nowe stowarzyszenie, usamodzielniliście się od Polskiego Czerwonego Krzyża, tak?

– Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach powstało 10 stycznia 2023 roku, po rejestracji w Sądzie Rejonowym w Gliwicach. W ramach stowarzyszenia działają dwa kluby. Jeden w Rydułtowach, drugi w Godowie.

Postanowiliśmy nie działać już w PCK i powołać własne stowarzyszenie, ze względu na radykalne podwyższenie składek w PCK. Dotychczas składka wynosiła 25 złotych na rok, obecnie 60 zł. W związku z powyższym dużo osób wyraziło chęć rezygnacji. Decyzja o podwyższeniu składek dotyczy wszystkich członków.

– Czyli w Rydułtowach nie ma już krwiodawców związanych z PCK?

– Wszyscy są teraz członkami nowego stowarzyszenia i należą do dwóch wymienionych klubów. Myślę, że warto dodać, iż 29.01.2023 r. po zakończeniu akcji HDK, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Miejskiego Klubu HDK PCK w Rydułtowach, które podjęło uchwałę o swoim rozwiązaniu z dniem 29.01.2023 r. Wcześniej kluby były jednostkami podstawowymi i podlegały pod zarząd rejonowy, podlegający z kolei pod zarząd okręgowy, potem krajowy.

– Biorąc pod uwagę pana obserwacje, czy może być tendencja odchodzenia z PCK na rzecz różnych stowarzyszeń?

– Może taka sytuacja następować. Będą się tworzyć nowe stowarzyszenia.

– Jak obecnie wygląda od-

dawanie krwi. Czy kiedyś było więcej krwiodawców?

– Jest tak samo. Ludzie są chętni do oddawania krwi. I to jest pocieszające.

– Pierwsza akcja oddawania krwi pod Stowarzyszeniem HDK w Rydułtowach odbyła się w ostatnią niedzielę stycznia w Rydułtowach?

– Dokładnie. W akcji wzięło udział 55 osób, krew oddało 50, z czego 4 zrobili to po raz pierwszy. 5 osób, mimo chęci, z różnych przyczyn nie mogło się podzielić swoją krwią. Łącznie zebraliśmy podczas tej jednej akcji 22,5 l najcenniejszego leku jakim jest krew.

– Jak można zostać członkiem waszego stowarzyszenia?

– Deklarację można wypełnić w remizie OSP Rydułtowy u naczelnika dh. Łukasza Prokopczuka, wiceprezesa stowarzyszenia i koordynatora Miejskiego Klubu HDK w Rydułtowach, w każdy czwartek od godziny 17.00. Jeśli zaś chodzi o Gminę Godów, to można się zgłaszać do pani sekretarz Stowarzyszenia i koordynatora Gminnego Klubu HDK w Godowie Anny Brzemia-Hoszyckiej do Urzędu Gminy Godów. Serdecznie zapraszam.

Nie żyje radny z Godowa Stanisław Tatarczyk



FOT. UG W GODOWIE

GODÓW Informację o śmierci Stanisława Tatarczyka przekazał Urząd Gminy w Godowie. „Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci Stanisława Tatarczyka” – brzmi fragment komunikatu.

◀ Stanisław Tatarczyk zmarł 27 lutego. Miał 72 lata.

Stanisław Tatarczyk zmarł dziś, czyli 27 lutego. Był radnym VIII kadencji Rady Gminy w Godowie, wybranym z okręgu nr 15, jednym z czterech okręgów w Skrzyszowie. Był przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu. Mandat radnego piastował nieprzerwanie od 2006 r., ciesząc się dużym zaufaniem mieszkańców Skrzyszowa. Miał 72 lata.

– Wiadomość o śmierci radnego Stanisława

Tatarczyka jest dla nas ogromnym szokiem. Dziś mieliśmy się spotkać na posiedzeniu sesji Rady Gminy. Radny Stanisław był wspaniałym człowiekiem, zaangażowanym społecznikiem oddanym swojemu sołectwu i gminie. Będziemy go jednak wspominać przede wszystkim jako naszego drogiego przyjaciela i kolegę – wspomina wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk. Data pogrzebu nie jest jeszcze znana. (juk)

Poszukiwana 22-latka trafiła do aresztu.

Wpadła dzięki czujności dzielnicowych z Pszowa

PSZÓW Dzielnicowi z pszowskiego komisariatu policji, wracając po zakończonej służbie do domu, zauważyli na przystanku poszukiwaną kobietę. 22-latka ukrywała się przed organami ścigania, a miała do odbycia karę 74 dni aresztu za niezapłaconą grzywnę.

W miniony czwartek (23 lutego) dzielnicowi pszowskiego komisariatu wracali po zakończonej służbie do domu. W rejonie przystan-

ku autobusowego przy ulicy Pszowskiej w Pszowie zauważyli znaną im poszukiwaną kobietę. Ukrywała się przed organami ścigania, ponieważ miała do odbycia karę aresztu za niezapłaconą grzywnę.

Policjanci zatrzymali swoje pojazdy i zatrzymali 22-latkę. Kobieta została przekazana wezwanemu na miejsce patrolowi, a następnie trafiła do aresztu, gdzie spędzi najbliższe 74 dni.

(sqx)



TESIIN
MEDIC
CLINIC



Od 6 lat operujemy zaćmę w polskiej klinice w Czeskim Cieszynie

- Kwalifikacja i zabieg jednego dnia – wystarczy jeden telefon
- Krótkie, dogodne terminy, bez oczekiwania na zabieg
- Minimum formalności
- Ceny od 0 zł

Usuwamy
zaćmę na NFZ
+48 690 412 288
tesinmc.pl



FOT. MRUGAWKA AGATA MRUGALSKA FOTOGRAFIA

Dorota Piecha-Dudek z Fundacji Naturalnego Rozwoju zachęca do podejmowania wspólnych aktywności w plenerze

Zainspirowała ją miłość do natury i potrzeba wprowadzenia zmian w swoim życiu. Dorota Piecha-Dudek, pedagog i jedna z założycielek Fundacji Naturalnego Rozwoju, opowiedziała o tym, co daje kontakt z przyrodą, jak spędzać czas z dziećmi w naturalny sposób i co wzmacnia więzi między ludźmi.

– Wraz z koleżankami, Martyną i Kasią, założyłaś Fundację Naturalnego Rozwoju. Czym się zajmujecie?

– Fundacja Naturalnego Rozwoju powstała rok temu. Do maja zeszłego roku tworzyłyśmy ją w trójkę, a teraz tworzymy tę przestrzeń wspólnie z Martyną. To miejsce powstało, ponieważ chcieliśmy umożliwić ludziom powrót do natury i życia w zgodzie z nią, ale też w zgodzie z samym sobą. Nasze działania mają pomóc się zatrzymać, popatrzeć na siebie i na to, co się dzieje wokół. Tak po prostu też być z innymi ludźmi i wśród natury. Mamy różne zajęcia dla dzieci, a od niedawna także dla dorosłych.

– Jakie zajęcia dla dzieci prowadzicie?

– Przyjmują głównie formę warsztatową. Odbłyły się już „Kuchenne opowieści”, podczas których robiliśmy kiszonce, kompoty i zdrowe słodczyce. To był taki czas dla rodzica i dziecka, aby spędzając go razem, umacniali swoją relację i mogli ze sobą być, na co nie raz nie ma zbyt wiele czasu w codziennym życiu. Miałymy też cykl zajęć „Babie lato”, któ-

re odbywały się w Zagrodzie 3 Siostry w Rybniku. Są tam alpaki, kozy, kucyk, szopy i las w pobliżu. Dzieci robiły swoją pajęczynę, szukały pajaków i śladów babiego lata. Była też gra terenowa. Przede wszystkim, wszyscy dobrze się bawiliśmy.

– Wszystko same przygotowujecie?

– Tak. Wszystko przygotowujemy same i staramy się używać do tego naturalnych materiałów, np. do zajęć o pajakach nazbierałyśmy patyki w lesie. Korzystamy z tego, co daje nam natura.

– Skąd pomysł na stworzenie Fundacji Naturalnego Rozwoju?

– Fundacja jest wynikiem mojej tęsknoty za naturą. Kiedy zaczęłam mieszkać w Żorach i kupiliśmy z mężem mieszkanie pod lasem, zaczęłam codziennie chodzić tam na spacer. Zawsze to uwielbiałam, kontakt z przyrodą mnie ożywia. Chodzenie po lesie i bycie wśród natury dodawało mi siły. Teraz, z racji mieszkania obok lasu, mam go tak blisko, że mogę być tam codziennie. Mam psa, więc to dodatkowy powód do tych

spacerów. Niesamowite było dla mnie obserwowanie cyklu życia przyrody i przy okazji, przemijania. Obserwowałam, jak te same miejsca i ścieżki zmieniają się wraz ze zmianami pór roku. Jak wyglądają zimą, a jak jesienią, co tam się dzieje, jakie pojawiają się zapachy. Podczas lockdownu ten las był moim ratunkiem. Chodziłam wtedy po nim i obserwowałam sikorki. Robiłam proste rzeczy, ale one mi dawały radość i poczucie bezpieczeństwa. To dawało mi siłę i moc.

– Prowadząc warsztaty chcesz pokazać innym, że też mogą korzystać z tej siły?

– Tak. I że to jest fajne. Tę siłę i moc mamy tak blisko, na wyciągnięcie ręki. Natura daje nam też relaks, pomaga odpuszczyć pewne sprawy i zwolnić. Już samo chodzenie stało się dla mnie medytacją w ruchu. Szłam i przez pierwsze 15 minut miałam w głowie mnóstwo różnych myśli, ale potem nagle zaczynałam dostrzegać to, co mnie otaczało i nawiązywałam kontakt z naturą. Po godzinie wychodziłam z tego lasu i nagle wpadał mi do głowy jakiś fajny pomysł albo coś sobie układałam i rozwiązywałam w swoim życiu. Rodziło się dużo przeżyć we mnie samej. Bardzo lubię ten stan.

– Aktorka Emilia Komarnicka-Klynstra znana jest z tego, że prowadzi tryb życia zgodny z naturą. Na swoim Instagramie napisała kiedyś, że gdy ma problem, idzie do lasu i chodzi po nim tak długo aż znajdzie jakieś rozwiązanie. U niej to działa. A jak jest z tobą?

– To jest w tym wszystkim właśnie takie niesamowite. Las, ruch, ale myślę, że też brak bodźców bardzo pomaga w tym, aby usłyszeć siebie. Czasem zabieram ze sobą telefon, próbuję zrobić jakieś super zdjęcia, ale zauważyłam, że kiedy nie mam przy sobie tego telefonu, jest lepiej. Telefon to rzecz, która przeszkadza mi w kontakcie z naturą.

– Już jako dziecko czułaś tak silne połączenie z naturą czy odkryłaś to w sobie w dorosłym życiu?

– Gdy byłam dzieckiem, razem z bratem i kuzynostwem, spę-

dzałyśmy wszystkie wakacje i wolne dni w Brennej. Nasza rodzina miała tam domek, więc spędzałyśmy tam dużo czasu. Nie było zbyt wiele rozrywek albo inaczej... Było tam bardzo dużo rozrywek, ale właśnie takich naturalnych. Całe dni spędzałyśmy w lesie.

– Z wykształcenia jesteś pedagogiem. Udaje ci się połączyć te dwie pasje?

– Przez długi czas zawód pedagoga i moja pasja do natury się ze sobą nie wiązały. W swojej pracy zauważałam, że jak wychodzi się z dziećmi na zewnątrz, one to uwielbiają i bardzo na to czekają. Same inicjowały te wyjścia i pytały o nie, mimo że miały dużo ciekawych zajęć i pomocy naukowych. Na podwórku dzieci same potrafiły wymyślać sobie zabawy, dostrzegały, że takie spędzanie czasu jest dla nich dobre. Wtedy zaczęłam się zastanawiać nad tym, czy siedzenie 8 godzin w ławce, w zamkniętym pomieszczeniu, jest dobre.

– Teraz też wykonujesz swój zawód, ale znalazłaś sposób na to, aby połączyć go z zamiłowaniem do naturalności.

– Teraz nie pracuję już w strukturze oświaty, ale z Martyną same organizujemy zajęcia dla dzieci i rodziców. Mamy bardzo dużo pomysłów, inspirujemy się dosłownie wszystkim. Martyna ma 8-letnią córkę i przyznam, że stąd też czerpiemy pomysły. Bawi się ze swoją córką, wymyślają różne leśne teatrzyki i z tych zabaw też często wywodzą się nasze warsztaty i spotkania. Po takich rozmowach z nią często mi też wpadają do głowy różne pomysły.

– Jakie to pomysły?

– Warsztaty „Babie lato” np. wzięły się stąd, że jesienią chodziłam na spacer do lasu i widziałam, jak pająki tworzyły sieć i zachwyciłam się tym, ale był to też pewnego rodzaju proces. Pewnie mało kto wie, że pająki w tym okresie potrafią wytworzyć do 100 km tej pajęczej sieci. Tego typu ciekawostek można się dowiedzieć na naszych warsztatach. Informacje o nadchodzących warsztatach i wydarzeniach można śledzić na naszym fanpage na Facebooku.

– Sporo mówimy o spędzaniu czasu wśród natury. Co wnosi to w życie dziecka i w jego rozwój?

– Przede wszystkim teraz dużo czasu spędzamy używając telefonu, tabletu czy przed ekranem telewizora. Mnie oczywiście też dotyczy ten problem, łapię się na tym, że siedzę z telefonem. Gdy czasu przed ekranem jest zbyt dużo, to dzieci izolują się od świata. Te urządzenia same w sobie nie są złe, niosą też ze sobą pozytywne bodźce, ale jest też dużo zagrożeń, wynikających z ich używania.

– Spędzanie czasu bez telefonu czy tabletu zbliża do siebie członków rodziny?

– Tak, bardzo. Jak gdzieś idziemy z mamą czy tatą to jest fajna zabawa, jest nacisk na to bycie razem, relacje i wspólną zabawę. Można razem czegoś szukać, dzielić się ze sobą doświadczeniami i spostrzeżeniami. Nawet zbieranie liści może być dobrą zabawą i zbliżać ludzi do siebie. Uczymy dzieci zachwycać się naturą. Kiedy dziecko powie: „Mamo, zobacz, jakie to jest piękne”, reagujemy, zachwyćmy się razem z tym dzieckiem. Wtedy wzajemnie siebie widzimy, co na pewno też zaowocuje w przyszłości, kiedy dzieci staną się nastolatkami.

– W jaki sposób rodzice mogą spędzić czas z dziećmi, aby mniej było tego czasu spędzanego przed ekranem?

– Nie warto wpadać w spiralę zakazów i na siłę zabierania tych telefonów, bo to również nie przyniesie pozytywnych efektów. Zaczęłabym od spaceru do lasu. Idziemy i możemy sobie wspólnie z dzieckiem wymyślić jakąś zabawę. Możemy wypatrywać ptaków, ale założenie jest takie, żeby to była zabawa, a nie spisywanie, że ja widziałam 10 sztuk, a ty 15, tylko forma poszukiwania. Te zabawy mogą się zmieniać w zależności od pory roku. Można zbierać jarzębiny i później wspólnie z nią coś stworzyć, grzyby, wypatrywać zwierząt czy nasłuchiwać różnych odgłosów. Zaciekawiajmy się tym. W lasach są też różne ścieżki edukacyjne, warto z nich korzystać.

– Często zdarza mi się słyszeć, że rodzice są wobec siebie bardzo krytyczni, dużo

od siebie wymagają i mają obawy, że nie są wystarczająco dobrymi rodzicami. Co byś im powiedziała?

– Przede wszystkim, w pierwszej kolejności trzeba zadbać o siebie i swój dobrostan, aby móc zadbać o dziecko i pójść z nim na ten spacer. Bo jak ja będę sobie tak cały czas dowalać, że muszę iść teraz, bo to jest takie ważne, to pójde zdenerwowana i zestresowana. Nic z tego nie wyjdzie. Jeśli dziś nie mam w sobie przestrzeni na inne spędzanie czasu, mogę włączyć dziecku bajki i nie krytykować się za to, zrobić to w zgodzie ze sobą, a na spacer pójść następnego dnia. Warto obserwować siebie i dostrzegać, na co dziś mogę poświęcić czas i uwagę, jakie mam tego dnia możliwości.

– Organizujecie też spotkania dla kobiet. Na czym one polegają?

– To spotkania oparte na formule kręgu. Jak sama nazwa wskazuje, w gronie kobiet siadamy w kręgu. Krąg to inaczej spotkanie, zatrzymanie się i zrobienie czegoś dla siebie. Ta przestrzeń jest zamknięta, bezpieczna, pełna, ale też intymna. To przede wszystkim czas dla każdej kobiety na to, aby przyjść, jeśli się na to zdecyduje, i pokazać siebie taką, jaka jest, bez żadnych masek, udawania i stanać w szczerości. Spotkania są otwarte dla wszystkich, zwykle spotykamy się w gronie 5 – 6 kobiet.

– Kręgi mają jakiś temat przewodni?

– Spotykamy się raz w miesiącu na 2,5 godziny. Czasem krąg ma temat, który jest przeze mnie zaproponowany. Raz w roku tworzymy mapę marzeń i wtedy próbujemy spojrzeć na swoje pragnienia i marzenia oraz dostrzec to, co jest ukryte gdzieś w głębi nas. Staramy się poczuć, czego potrzeba nam więcej w naszym życiu, a z czym chcielibyśmy się pożegnać. Na koniec każdego kręgu jest też relaksacja, czasem też praca z ciałem. Spotkania są inspirowane moimi osobistymi przeżyciami i doświadczeniami. Dotykamy tego, co jest w nas żywe w danym momencie życia. W kręgu jest miejsce na podzielenie się tym, o czym nie masz odwagi porozmawiać z innymi ludźmi.

Rozmawiała Agata Paszek

Ostrzegają przed oszustami

W Żorach zapoczątkowali akcję ku przestrodze

W Żorach odbyła się konferencja na inaugurację akcji profilaktycznej „To gra o Twoje pieniądze, nie daj wystrychnąć się na wnuczka”. W akcję oprócz policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Żorach oraz urzędników żorskiego magistratu, zaangażowali się także uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Pomimo wielu komunikatów o oszustwach naшкодę seniorów popełnianych metodą na córkę, wnuczkę, policjanta, bankowca, czy metodą na tzw. „BLIK”, oszustom w dalszym ciągu udaje się zdobyć nasze zaufanie, co prowadzi nieraz do utraty oszczędności całego naszego życia.

Dzisiaj w sali kina „Na Starówce” zorganizowane zostało spotkanie poświęcone tematyce oszustw, połączone z prezentacją spotu oraz

rozdaniem nagród w konkursie na plakat związany z przedmiotową akcją. To właśnie młodzi ludzie wzięli udział w realizacji spotu oraz konkursie na plakat związany z oszustwami.

Świadomość zagrożenia oszustwem może mieć wpływ na obrót sytuacji, w której nasz znajomy lub osoba najbliższa pada ofiarą, o czym przypominał żorski mundurowy oraz zaproszeni do współudziału psycholodzy Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Policyjne przykłady i interwencje wskazują, iż wielokrotnie nieświadomi zagrożenia ludzie dają się oszukać, tracąc oszczędności całego życia.

Najlepiej się rozłączyć

– Zawsze oszuści wykorzystują emocje, presję czasu. Zazwyczaj oszustwo

wiąże się z intencją szybkiej pomocy lub ratowania kogoś życia. Sami nie wiemy, jak byśmy się zachowali, kiedy ktoś bliski dzwoni do nas, że potrzebuje pomocy. Odruchem rodzica jest ratowanie swojego dziecka, a odruchem dziadka jest przede wszystkim ratowanie wnuczka. Musimy wiedzieć jednak, że żadna z instytucji nie prosi o pieniądze. Nie jest tak łatwo uniknąć konsekwencji swoich działań, zarzutów prokuratorskich, postępowań policyjnych, wpłacając jakąkolwiek kwotę, która ma być ratunkiem dla tej osoby. Prawo tak nie działa. Kiedy otrzymujemy taki telefon, najważniejsze to po prostu się rozłączyć i zweryfikować, kto do nas dzwonił – podkreśla asp. Marcin Leśniak, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Żorach.

Podczas konferencji w

żorskim kinie młodzież i zgromadzeni goście mieli okazję wysłuchać policyjnych psychologów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, którzy opowiedzieli o tym, jak działają emocje, które wykorzystują oszuści.

– Zwracamy się także do osób młodych. Rozmawiamy z rodzicami i dziadkami o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im, jak zachować się w sytuacji, kiedy zadzwoni do nich obca osoba. Zwróćmy uwagę na zagrożenie również osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie. Pamiętajmy, aby nikomu nie przekazywać pieniędzy, bądź kosztowności. Prawdziwi policjanci NIGDY nie proszą o przekazanie pieniędzy, dostępu do naszych kont bankowych i nie opowiadają o prowadzonych



przez siebie policyjnych działaniach – informują policjanci.

Różne rodzaje oszustw, wszystkie bazują na emocjach

Niestety, mimo szeroko zakrojonych działań mundurowych i wielu kampanii społecznych uczulających na tego typu procedury, seniorzy cały czas pozostają na celowniku oszustów. Zdarzają się przypadki, w których osoby poprzez reklamę umieszczoną w internecie zostały nieświadomie zamieszczone w proceder. Oszuści mogą wciągnąć niczego nieświadomych ludzi, którzy poszukują pracy. Na numer telefonu komórkowego takiej osoby dzwoni

ktoś, kto oferuje łatwy szybki zarobek. „Zatrudniona” osoba ma pilnie odebrać od seniora paczkę z ważnymi dokumentami i dostarczyć ją pod podany adres w innym mieście. Zapłata za kurs, kilkaset złotych, umieszczona jest w kopercie doklejonej do przesyłki. Nieświadomie pomagając oszustom, osoby takie same popełniają przestępstwo.

Przy okazji nagrodzono też uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Żorach, którzy stworzyli plakaty informacyjne w ramach akcji: Pawła Gracę, Karolinę Piekarską i Martę Worynę. Podziękowania skierowano także do Eryka Chmiela, który stworzył spot w ramach kampanii.

(ska)

Telewizja TVS ogłasza casting!
Zgłoś się do nowego programu telewizyjnego

zostań gwiazdą
MOSZ GRAJKA

Swoje demo wyślij na adres: **gwiazda@tvs.pl**
Szczegóły znajdziesz na stronie internetowej:
tvs.pl

Dni Godki Śląskiej w Radlinie odbywają się z powodzeniem już od kilku lat. Nie inaczej było i tym razem. – Musimy dołożyć wszelkich starań, aby nasza kultura i nasz język śląski był synonimem nowoczesności, a nie kabaretowego humoru i przyśpiewek – podkreślał podczas wydarzenia zastępca burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny.

„Bo śląskość, to coś więcej niż język, niż etos pracy”. Świętowali ślonsko godka

RADLIN Dla wielu Ślązaków językiem ojczystym nie jest polska mowa, a ślonsko godka. Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, który obchodzony jest 21 lutego, w sobotę (18 lutego) w Radlinie odbyło się wydarzenie promujące gwara śląską.

Bo to jest śląsko mowa

Wydarzenie prowadził w iście śląskim klimacie dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie Tomasz Miler. – My mamy dzień Godki Śląskiej, bo to jest nasza mowa – podkreśla. Dodaje, że na przestrzeni lat podejście do gwary ślą-

skiej się zmieniało. Wspomina swoje lata szkolne, kiedy śląskiego nie tylko nie można było używać, a wręcz było to zakazane. – Teraz jest inaczej – mówi. W radlińskim magistracie jest nie tylko na to przyzwolenie, ale mieszkańcy są do tego zachęcani. – Mam wrażenie, że przez ostatnich kilka lat godka śląsko wyszła jakby z podziemi. Rozwija się nie tylko jako język mówiony, ale i pisany. To bardzo ważne. Dzięki temu osoby, które albo nie do końca potrafią się posługiwać gwarą, albo w ogóle jej nie znają, mogą ją przeczytać – podkreśla Tomasz Miler.

Śląskość synonimem nowoczesności

– Śląski to mój pierwszy język – podkreśla zastępca burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny, który wziął udział w wydarzeniu. – To, co najgorsze może stać się z kulturą, to pozwolić jej zeszytnieć. Osadzić ją w ramy, z których nie będzie mogła się uwolnić. Bo to w obecnych czasach skazę ją na skansen. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby nasza kultura i nasz ję-

zyk śląski był synonimem nowoczesności, a nie kabaretowego humoru i przyśpiewek – mówi wójt. – Śląskość, to coś więcej niż język, niż etos pracy – podkreśla.

W wydarzeniu wziął również udział poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut. – Jestem tutaj, choć w Warszawie mówią, że Ślązoków i Ślązaczek nie ma, że ni ma prawa być śląskiej godki, że nima śląskiej nacyji. Ale my jeste-

śmy i nie pozwolimy się wygumować – mówił. Dodał, że z niecierpliwością czeka na wyniki spisu powszechnego, a w szczególności ile osób zadeklarowało narodowość śląską. – Ta liczba pozwoli określić przyszłe działania, by gwara śląska została uznana za język – mówił.

Co się działo?

Dni Godki Śląskiej w Radlinie odbywają się z powodzeniem już od kilku lat.



– Śląski to mój pierwszy język – podkreśla zastępca burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny, który wziął udział w wydarzeniu

Impreza z przyczyn sanitarnych i epidemiologicznych przez ostatnie dwa lata nie była organizowana. W tym roku jednak powróciła. Wydarzenie rozpoczęło od Hymnu Śląskiego w wykonaniu chóru Jadwiga pod dyktando Ryszarda Uchera. Następnie pisarz i tłumacz literatury Rafał Szyma opowiedział o książkowych propozycjach o Śląsku i po śląsku. – To, co naszej godce najlepiej wychodzi, to to, że coraz lepiej funkcjonuje na papierze – podkreślał podczas wydarzenia Rafał Szyma. Dodał, że każdego roku publikacji literackich w śląskiej gwarze pojawiało się do tej pory około 5-6 pozycji. Teraz jest ich raz tyle. W trakcie imprezy odbyły się także dwa koncerty: wspomnianego chóru Jadwiga oraz zespołu KOHER. Wisienką na przysłówiowym torcie był konkurs Godki Ślonskiej z nagrodami i gyszynkami. Jego laureatką została Jadwiga Sobik. Konkurs był nie tylko okazją do sprawdzenia swojej śląskiej wiedzy, ale również do rozśpiewania publiczności śląskimi przyśpiewkami.

Justyna Koniszewska



Pisarz i tłumacz literatury Rafał Szyma opowiedział o książkowych propozycjach o Śląsku i po śląsku



FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA (3)

Galeria zdjęć w portalu Nowiny.pl
www.nowiny.pl/217396

nowiny.pl

Wydarzenie rozpoczęło od Hymnu Śląskiego w wykonaniu chóru Jadwiga pod dyktando Ryszarda Uchera

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Wodziszławianin szlifuje technikę w Tajlandii

SPORTY WALKI Związany ze Stowarzyszeniem Sportów i Sztuk Walki Czarny Smok Szymon Milion spełnił swoje marzenie i wyjechał na kilkumiesięczny pobyt do Tajlandii. Tam w regionie Phuket ma okazję brać udział w treningach i sparingach z najlepszymi zawodnikami MMA na świecie.

Młody zawodnik MMA w Tajlandii przebywa od kilku tygodni. Szkoli się pod okiem Tajów oraz bierze udział w treningach i sparingach z zawodnikami światowego poziomu MMA. – Wyjazd jest taki, jak sobie wymarzyłem. Sparring partnerzy są na

najwyższym poziomie, m.in. Kazachstanu, Uzbekistanu i innych republik byłego Związku Radzieckiego. Miałem okazję także trenować z Patrykiem Kaczmarczykiem (związany z KSW). Dwa razy dziennie odbywają się treningi, masaże, mogę się tutaj bardzo rozwinąć – mówi nam Szymon Milion, przebywający w Chalong Phuket. W regionie Phuket znajduje się sportowe centrum, skupiające zawodników MMA oraz Muay Thai z całego świata, które ma do dyspozycji liczne siłownie, sale treningowe, miejsca do odnowy biologicznej oraz infrastrukturę noclegową.

Szymon Milion planuje wrócić do Polski na wiosnę, bo wiza ogranicza możliwość wjazdu i wyjazdu z Tajlandii. Nie ukrywa jednak, że będzie chciał tam wrócić, aby dalej rozwijać swoje sportowe umiejętności. – Na pewno będę szukać możliwości, aby znów pojechać do Tajlandii. Wiem już, jak wiele może dać taki wyjazd. Bardzo pasuje mi także tutejszy klimat, trenuje się tu łatwiej. Jest duża motywacja. Po powrocie do Polski na pewno będę szukać dla siebie walki. Chcę wrócić do startów. W planach mam również prowadzenie treningów personalnych dla osób za-

interesowanych sportami walki – zapowiada Szymon Milion. (ska)

FUTSAL	
I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
Rozgrywki zakończyły się 19.02.2023 roku	
Najlepsi strzelcy I ligi	
1. Michał Rycka (Piękny Trawniki)	23
2. Kamil Szlufarski (Piękny Trawniki)	17
3. Szymon Gardawski (M&D Metallbau)	13
Najlepsze zespoły fair-play I ligi	
1. Piękny Trawniki	2 pkt. karn.
2. M&D Metallbau	4 pkt. karn.
3. Stopiw Garage	6 pkt. karn.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA	
1. Piękny Trawniki	
2. Marek&Dariusz Metallbau GmbH	
3. PRD Kühn	
4. Stopiw Garage	
5. Galaktikos	
6. Harpagany Partner Security Au	
7. SOLIDUM-Usługi Brukarskie	
8. Ada Salon Fryzjerski	
Spadek do II ligi: Ada Salon Fryzjerski.	

II LIGA - MIEJSCA 1/4 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
XII weekend (26.02.2023)	
Trza Siec – Palbud	0:9 (0:2)
Mateusz Rudek 3, Paweł Czogalla 2, Szymon Maślanka, Tomasz Tiebler, Thomas Przybyła, Rafał Bobrzyk.	
LKS Zielone Żubry – AmeWi-Bruk	2:1 (1:1)
Mateusz Goral, Dominik Siedlaczek – Kevin Gawlik.	

II LIGA - MIEJSCA 5/8 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
XII weekend (26.02.2023)	
Ułulani FC – FC Łapanka	7:19 (3:8)
Dominik Piekorz 3, Dawid Kubica 3, Radosław Olszyna – Łukasz Bawol 12, Dawid Toporowski 5, Krzysztof Łukaszczyk, Rafał Zmrućnyński.	
K-Instal – MK Loft	4:3 (0:1)
Szymon Śmieszek 2, Bartosz Popow, Marek Pendzich – Adrian Czuliński, Mateusz Okrent, Kacper Kowalczyk.	

II LIGA - MIEJSCA 9/12 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
XII weekend (26.02.2023)	
Instal DWT – HimeJob Praca w Au	12:5 (7:2)
Dariusz Kłoska 3, Marcin Wita 3, Dominik Wardenga 3, Łukasz Wystyrk 2, Łukasz Janeta – Martin Bedrunka 2, Patryk Solich, Sebastian Sekula, Przemysław Jakubczyk.	
EterKilometer – Bad Boys Browar	4:10 (2:6)
Damian Zuber, Michael Kiszka, Robert Parys, Łukasz Lepiorz – Rafał Wróblewski 3, Łukasz Kubalik 3, Dawid Myśliwiec 2, Szymon Fleger, Oliwer Mróz.	

II LIGA - MIEJSCA 13/16 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
XII weekend (26.02.2023)	
Concrete DM – Boxy-Group	2:1 (1:1)
Rafał Sbeczka, Rafał Miczek – Jakub Francizek.	
Janeta Lubomia – Arka Jarka	0:5 (wo)
Drużyna Janeta Lubomia oddała mecz walkowerem.	

II LIGA - BARAŻE (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	
ZAPOWIEDZI	
Mecz barażowy o mistrzostwo II ligi (04.03.2023)	
Palbud – LKS Zielone Żubry (sb 19:00).	
Mecz barażowy o awans do I ligi (04.03.2023)	
Trza Siec – AmeWi-Bruk (sb 20:15).	

SWD Wodzisław Śl. zwycięża na inaugurację sezonu

PIŁKA NOŻNA Na inaugurację wiosennego sezonu pierwszej ligi kobiecej SWD pokonało u siebie UKS 3 Weronica Staszakówka Jelna 3:2. Mecz rozgrywał się w bardzo fatalnej aurze.

Początek meczu był dość wyrównany, ale obie drużyny starały się zdobyć przewagę. Jednak to SWD Wodzisław jako pierwszy zdołał otworzyć wynik meczu, po bramce zdobytej w 35 minucie. SWD Wodzisław szybko jednak odzyskał

prowadzenie, po kolejnej bramce. Jednak jeszcze przed przerwą UKS zdołał strzelić bramkę kontaktową i do przerwy wynik spotkania był na korzyść SWD Wodzisław wygrywając 2:1.

Druga połowa meczu była równie wyrównana, jak pierwsza, obie drużyny walczyły o każdą piłkę jednak zespół z Wodzisławia, wyszedł na prowadzenie, strzelając bramkę z rzutu wolnego i mieliśmy na tablicy wynik 3:1.

Mecz zakończył się wyni-

kiem 3:2 dla SWD Wodzisław. Obie drużyny zagrały bardzo dobry mecz i trzeba przyznać, że zwycięstwo dla SWD Wodzisław było zasłużone. Gratulacje dla obu drużyn za wspaniałą grę w tak ciężkich warunkach, jakie panowały dzisiaj w Wodzisławiu Śl. (zibi)

II LIGA (PZPN)	
XX kolejka (24/26.02.2023)	
GKS Jastrzębie – Hutnik Kraków	0:1 (0:1)
KKS Kalisz – Olimpia Elbląg	0:0
Motor Lublin – Górnik Polkowice	3:1 (1:1)
Znicz Pruszków – Kotwica Kolobrzeg	3:1 (1:0)
Wista Puławy – Siarka Tarnobrzeg	0:0
Pogoń Siedlce – Garbarnia Kraków	3:0 (2:0)
Lech Poznań II – Radunia Stężyca	1:0 (1:0)
Śląsk Wrocław II – Zagłębie Lubin II	4:3 (1:0)
Stomil Olsztyn – Polonia Warszawa	1:1 (1:0)

TABELA			
1. Kotwica Kolobrzeg	20	38	30:19
2. KKS Kalisz	20	36	40:26
3. Polonia Warszawa	20	35	32:21
4. Stomil Olsztyn	20	34	32:23
5. Wista Puławy	20	33	36:23
6. Olimpia Elbląg	20	33	30:21
7. Znicz Pruszków	20	32	27:24
8. Lech Poznań II	20	26	26:29
9. Pogoń Siedlce	20	25	24:25
10. Motor Lublin	20	25	25:27
11. Górnik Polkowice	20	24	27:29
12. GKS Jastrzębie	20	24	20:29
13. Hutnik Kraków	20	22	31:38
14. Radunia Stężyca	20	22	30:37
15. Zagłębie Lubin II	20	22	27:45
16. Śląsk Wrocław II	20	21	26:32
17. Siarka Tarnobrzeg	20	21	24:31
18. Garbarnia Kraków	20	19	33:41

XXI kolejka (04/05.03.2023)	
Kotwica Kolobrzeg – Lech Poznań II (sb 14:00), Garbarnia Kraków – Stomil Olsztyn (sb 14:00), Siarka Tarnobrzeg – Hutnik Kraków (sb 14:00), Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce (sb 14:30), Radunia Stężyca – Wista Puławy (sb 15:00), Polonia Warszawa – Śląsk Wrocław II (sb 17:00), Zagłębie Lubin II – Znicz Pruszków (nd 12:00), Górnik Polkowice – KKS Kalisz (nd 12:30), Motor Lublin – GKS Jastrzębie (nd 17:00).	(ak)

SK Górnik Radlin wygrał z Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa

SIATKÓWKA W piątkowy (24.02) wieczór SK Górnik Radlin odniósł zasłużone zwycięstwo nad Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa w meczu siatkówki, który zakończył się wynikiem 3:1 dla Radlina.

Od samego początku meczu gospodarze prezentowali się świetnie, zdobywając punkty zarówno poprzez skuteczne zagrywki, jak i zdecydowane ataki. Pomimo starań drużyny z Radlina, Częstochowianie kontrolowali przebieg gry i wygrali pierwszy set 27:25.

Drugi set był bardziej wyrównany, jednak dzięki dobrej grze w obronie oraz szybkim kontratakowi, SK Górnik Radlin odniósł kolejne zwycięstwo 25:17.

W trzecim secie drużyna z Częstochowy starała się odrobić straty, ale Górnicy nie pozwolili na odwrócenie losów meczu i wygrali 25:18. Ostatni set był najkorzystniejszy dla graczy z Częstochowy, ale dzięki pewnej grze w decydujących momentach, SK Górnik Radlin wygrał 25:23, zapewniając sobie końcowe zwycięstwo. (zibi)

PIŁKARSKIE SPARINGI

Bardzo dużo ekip naszego regionu zaliczyło kolejne mecze sparingowe. Na korekty i eksperymenty zostało coraz mniej czasu, bo w wyższych klasach rozgrywkowych już niebawem usłyszymy pierwszy gwizdek rundy wiosennej. Sprawdź wyniki 58 spotkań, które odbyły się 24, 25 i 26 lutego.

Odra Wodzisław Śląski – BKS Sparta Katowice	3:1 (1:0)
GKS Pniówek 74 Pawłowice – GKS Gwarek Ornontowice	1:3 (1:2)
LGKS 38 Podlesianka Katowice – KS Decor Bełk	1:4 (0:1)
KS Ruch Radzionków – KS Unia Turza Śląska	3:0 (1:0)
BS Polonia Bytom – KS ROW 1964 Rybnik	9:1 (4:0)
LZS FC Pilszcz – LKS 1908 Nędza	0:8 (0:4)
LKS Krzyżanowice – LKS Ruch Stanowice	4:0 (2:0)
GKS Jastrzębie II – LKS Tworków	7:1 (3:1)
KS Polonia Marklowice – KS Czarni Gorzyce	0:2 (0:1)
LKS Forteca Świerklany – LKS Tempo Puńców	2:2 (0:0)
KS Płomień Połomia – LKS Start Mszana	3:3 (2:1)
LKS Silesia Lubomia – LKS Raszczyce	2:0 (0:0)
KS Górnik Radlin – LKS Naprzód Czyżowice	1:7 (0:2)
LKS Gwiazda Skrzyszów – KS 1905 Krzanowice	3:3 (2:1)
GKS Pierwszy Chwałowice – TKKF Sokół Chwałęcice	4:2 (3:0)
LKS Zameczek Czernica – LKS Płomień Ochojec	0:10 (0:3)
LKS Granica Ruptawa – KKS Spójnia Zebrzydowice	2:2 (1:1)
GKS Dąb Gaszowice – LKS Naprzód 46 Zawada	7:3 (4:1)
LKS Odra Nieboczowy – LKS Ocice Racibórz	4:4 (3:4)
LKS Naprzód 32 Syrynia – KS Rymer Rybnik	4:2 (1:2)
SC Smilovice – KS Kolejkarz Chałupki	2:3 (2:0)
TKKF Zuch Orzepowice – LKS Pawłów	1:8 (1:7)
LKS Buk Rudy – KS Carbo Gliwice	2:3 (1:2)
LKS 07 Markowice – LKS Wypoczynek Buków	8:1 (1:1)
LKS Rozwój Bełżnica – KS Unia Turza Śląska II	5:3 (4:1)
LKS Zabełków – KS 25 Kokoszyce	4:2 (2:1)
LKS Brzezie – LKS Zgoda Zawada Książęca	2:6 (1:2)
GKS Naprzód-23 Rydułtowy – UKS Czapla Kryry	5:3 (3:0)
GKS Krupiński Suszec – LKS Baranowice	6:4 (5:0)
KS Górnik Boguszowice – LKS Woszczyce	5:1 (2:0)
LKS Borowik Szczekowice – LKS Tempo Paniówki	3:5 (0:1)
LKS Polonia Łaziska – LKS Kończyce Małe	1:3 (1:2)
LKS Orzeł Jankowice – LKS Młodość Rudno	4:3 (1:2)
TKKF Jedność Grabownia – KS Sygnały Gotartowice	6:1 (3:0)
KS ROW 1964 Rybnik (M)* – KS Pietraszyn	2:4 (0:1)
LKS Górki Śląskie – KS Szczerbice	2:5 (2:1)
LKS Owsiszczce – LKS Tworków II	1:0 (1:0)
LKS Naprzód 37 Krzyżkowice – LKS Olza Godów	1:1 (1:0)
LKS Olza Pogwizdów – LKS Olza Godów	0:8 (0:3)
TJ Unie Hlubina – LKS Wojnowice	6:4 (4:0)
LKS Cyprzanów – LKS Ruda Kozielska	3:4 (1:0)
LKS Grzegorzowice – LZS Victoria Łany	4:0 (2:0)
KS 27 Gołkowice – LKS 99 Pruchna	3:3 (2:1)
LKS Płomień Czuchów – KS Piaszt Pawłów	4:3 (2:1)
KRS TKKF Sokół Chwałęcice – LKS Dzimierz	5:2 (1:0)
LKS Dąb Dębieńsko – LKS Victoria Pilchowice	3:4 (0:3)
LKS Dąb Dębieńsko – LKS 45 Bujaków	8:2 (3:2)
LKS Baranowice II – SKF Rowień	2:3 (0:2)
KP Kamień – KS Brzeźce	2:3 (1:2)
KS Poltent Inter Krososzowice – LKS Żar Szeroka	4:4 (1:0)
LKS Ruch Bolesław – KS Poltent Inter Krososzowice II	4:5 (3:2)
LKS Pstrążna – LKS Bojanów	9:1 (4:0)
LKS Adamowice – GKS Dąb Gaszowice II	3:0 (2:0)
LKS Zwonowice – KS 94 Rachowice	2:3 (1:2)
LKS Victoria Cisek – GKS Pierwszy Chwałowice II	2:7 (1:3)
LKS Unia Książenice – MKS Promyk Golasowice	9:0 (4:0)
KP Kamień II – KS Wielopole	2:2 (0:0)
GKS Pniówek 74 Pawłowice II – LKS Skrbeńsko	1:8 (0:7)
(M)* – drużyna młodzieżowa	(ak)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe i używane. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia, tel. 501-011-090.

• Kupię każde auto. Złomowanie, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Legalna firma. Gotówka.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie w Racibórze, 40 m kw., słoneczne, centrum, Opawska, 2 piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. 210 tys. (do uzgodnienia). Tel. +49-1715-878-047.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 55,50 mkw., loggia 6,60 mkw., piwnica, IX p. (windy na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, Racibórz, Żorska, 512-999-051.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne, tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety do produkcji warzyw, 504-222-480.

• Poszukuję osoby (najlepiej małżeństwo) do prowadzenia Domu Seniora. Warunki do uzgodnienia, kontakt: 0049-1573-810-03-35, e-mail: karolawel@yahoo.com.

• Praca w hotelu w Austrii, wynagrodzenie od 1 650€. Poznaj szczegóły naszej oferty: +48-662-372-123 GoodJob KRAZ 11653

RÓŻNE

• Sprzedam węgiel (orzech), Racibórz, tel. 790-479-265.

USŁUGI

• Ocieplenia domów, odnowa elewacji, podbitki, płyty karton-gips. Solidnie! Damian, 606-852-168.

• Garaże blaszane, przęsła budowlane Transport, montaż. Tel. 603-801-785.

• Wykonam tynki maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe. Wylewki cementowe, tel. 509-429-503.

• Prezent na Dzień Kobiet! Kobiece sesja fotograficzna: sensualna lub portretowa. Tel. 505-954-363.

• Pracowałeś w Holandii, Austrii, Niemczech? Otrzymaj zwrot podatku, pomożemy Ci! Good Job&Tax, tel. 730-024-045.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarckich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Pełny zakres prac budowlanych. Kompleksowe remonty łazienek. Wolne terminy. Tel. 507-709-403.

• Brukowanie – kompleksowe usługi brukarskie chodniki place wjazdu utwardzanie terenu, wycena bezpłatnie www.brukowanie.info, tel. 600-502-817.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, tel. 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, tel. 515-304-042.

• Tanio i solidnie: malowanie, płytki, zabudowy gipsowo-kartonowe, tapetowanie, itp. Wycena gratis, tel. 534-870-244.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czteronogie kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl,
tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą: Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Cześć! Jestem Wiktoria Gil. Urodziłam się 17.02 o godz. 12.35. Ważyłam 3120g i mierzyłam 52cm. Moimi rodzicami są Dawid i Eunika ze Skrzyszowa. Na zdjęciu pozuję z tatą, mamą i starszą siostrą Sandrą.



Maja Kulińska urodziła się 17.02 o godz. 14.00 Ważyła 2920g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami są Piotr i Sylwia z Wodzisławia Śląskiego.

Na zdjęciu mały Jaś Szczypiński. Jaś urodził się 20.02 o godz. 12.25. Ważył 4260g i mierzył 57cm. Jego rodzicami są Patrycja i Michał ze Skrzyszowa. W domu na Jasia czeka liczne rodzeństwo: Maria, Gosia, Łucja, Franek, Ela, Jadzia, Tobiasz, Piotr, Rozalia oraz Lidia.



Cześć! Nazywam się Lucjan Blachetta. Urodziłem się 20.02 o godz. 10.16. Ważyłem 2920g i mierzyłem 53 cm. Moimi rodzicami są Anita i Sebastian z Wodzisławia Śląskiego.

Witam wszystkich! Nazywam się Zuzia Wojak. Urodziłam się 16.02 o godz. 18.35. Ważyłam 2700g i mierzyłam 51cm. Moimi rodzicami są Marlena i Adam z Pszowa. W domu czeka na mnie starsza siostra Maja.



Cześć! Jestem Franio Malich. Urodziłem się 17.02 o godz. 14.27. Ważyłem 2510g i mierzyłem 52cm. Moimi rodzicami są Kinga i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starszy braciszek Antoś.

Witaj świecie! Nazywam się Zoja Mazur. Urodziłam się 17.02 o godz. 2.24. Ważyłam 3800g i mierzyłam 57cm. Moimi rodzicami są Dominika i Dawid z Poręby koło Pszczyny.



